

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WARSZAWSKIE

MIESIĘCZNIK DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ.

Cena pojedynczego zeszytu 2 złote.
Prenumerata roczna 20 zł.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych
za stronicę.

Redaktor i Wydawca: Ks. Dr. REMIGJUSZ DĄBROWSKI.

Adres Redakcji: **WARSZAWA, MIODOWA 17.**

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-
cenzyjne należy nadsyłać pod adre-
sem Redaktora: **Miodowa 17.**

TREŚĆ ZESZYTU Nr. 11.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Treść: „Acta Apostolicae Sedis, n. 11, str. 449. Encyklika o niezwykle ciężkiem przesileniu gospodarczem, o opłakanem w wielu krajach bezrobociu i o wzrastających zbrojeniach wojennych, str. 450. Stolica Apostolska o Akcji Katolickiej str. 453. Papieska Komisja do autentycznego tłumaczenia kanonów kodeksu, str. 455. Wniesienie na indeks dzieł Edwarda Le Roy, str. 456. Święta Kongregacja Seminarjów i Uniwersytetów. Zarządzenia, str. 457.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

W sprawie orędzia Episkopatu, ks. D. Bączkowskiego i Domu Polskiego w Jeruzolimie, str. 472. Zmiany wśród duchowieństwa, str. 472. Orędzie Episkopatu, str. 474. Głos Episkopatu, str. 476.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

W sprawie drugiego powszechnego spisu ludności, str. 476. O samostnym podatku wyrównawczym, str. 477. Nauka religiji w szkołach zawodowych, str. 478.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Spółem, str. 481. Duszpasterz a bezrobotni, str. 483. Kaznodzieja wobec dzisiejszej nerwowości, str. 488. Siódmy członek Zarządu w S. M. P., str. 489. Refleksje październikowe, str. 491. Kronika, str. 492.



MEBLE DLA DUCHOWIEŃSTWA

Warunki spłat i wysokość zaliczki dyktuje nabywca według swego budżetu.

**Piękne sypialnie stołowe, gabinety
wykwintne, kluby skórzane, otomany,
tapczany, sztuki pojedyncze.**

Ceny bezkonkurencyjne, prosimy sprawdzić,
gdyż to nie obowiązuje do kupna.

**POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
ZŁOTA 7, (róg Marszałkowskiej).**

**ZAKŁAD KRAWIECKI
DLA WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA**

E. ZWIERZYŃSKIEGO

Warszawa ul. Pańska 66 m. 45. Tel. 748-39.

PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA.

Posiada duży wybór materiałów, krepy, kamgarny, bostony
i alpaga angielska. Są do nabywania pasy czarne i kolorowe.

Ceny przystępne. Dojazd tramw. 0-11-22.

Firma egzystuje Od 1844 r.

**ZAKŁAD KRAWIECKI
DLA OSÓB DUCHOWNYCH**

MARCELEGO HARTMANA (DAWNIEJ M. NOWAKOWSKIEGO)

Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18, m. 17 (róg Brackiej). Telefon 909-91.

Pullowery, swetry, reformy,
skarpetki, pończochy jedwabne
i wełniane, szale, kostjomy
sportowe, rękawiczki i t. p.

Poleca w wielkim wyborze firma:

**Z. MENTZEL
Marszałkowska 101 i Ś-to Krzyska 5.**

Artykuły nasze odznaczają się: wyborowym gatunkiem, wykwintnym gustem i niskimi cenami.

Wiadomości

Archidiecezjalne Warszawskie

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu 2 zł.
Prenumerata roczna 20 zł.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych
za stronicę.

Rękopisów, przysłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 17.**

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych, adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.

Zeszyty zamienne i egzemplarze
recenzyjne należy nadsyłać pod
adresem Redaktora: **Miodowa 17.**

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

TREŚĆ: „ACTA APOSTOLICAE SEDIS”, n. 11.

ACTA PII PP. XI Litterae Enciclicae. *Nova impendet.* - Ad venerabiles fratres Patriarchas, Primate, Archiepiscopos, Episcopos aliosque locorum Ordinarios, pacem et communionem cum Apostolica Sede habentes: De asperrimo rei oeconomicae discrimine, de lamentabili apud multos operum vacatione deque increscenti apparatus militaris studio *2 Octobris 1931.* Litterae Apostolicas. I. Templum S. Patricii ad lacum Derg intra fines dioecesis Clogheriensis honoribus minoris Basilicae decoratur. — *1 6 Iunii 1931.* II. Distracto territorio e vicariatu apostolico de Chefoo erigitur praefectura apostolica de Idushien in Sinis. — *16 Iunii 1931.* III. Missio sui iuris de Sikkim in praefecturam apostolicam erigitur. — *15 Iunii 1931.* IV. Separato territorio e vicariatu apostolico de Chefoo erigitur Missio independens de Weihaiwei in Sinis. — *18 Iunii 1931.* V. Missio Trapezuntina a vicariatu apostolico Constantinopolitano separatur et Sacrae Congregationis de Propaganda Fide iurisdictioni subiicitur. — *20 Iunii 1931.* VI. Seuncto territorio a vicariatu apostolico de Nanking nova conditur apostolica praefectura de Suchow. — *1 Iulii 1931.* VII. Separato territorio e vicariatu apostolico de Ningpo in Sinis, erigitur praefectura apostolica de Chuchow. *2 Iulii 1931.* EPISTOLAE. I. Ad R. P. D. Aegistum Melchiori, episcopum Nolanum, quinto decimo exeunte saeculo ab obitu S. Paulini. — *15 Aprilis 1931.* II. Ad Emum P. D. Emmanuelem S. R. E. Presb. Card. Goncalves Cerejeira, patriarcham Ulyssiponensem, de Antonianis sollempniis. — *5 Maii 1931.* III. Ad Emum P. D. Aphonilem S. R. E. Presb. Card. Liénart, episcopum insulensem, quinquagesimo exeunte anno a primo generali Congressu Eucharistico, qui insulis celebratus

fuit. — 10 Iunii 1931. IV. Ad Emum P. D. Adolfum S. R. E. Presb. Card. Bertram, archiepiscopum Wratislaviensem, quinquagesimo appetente natali sacerdotii eodemque quinto ac vigesimo episcopatus eius. — 3 Iulii 1931.

S. CONGREGATIO CONSISTORIALIS. I. *Angolorum-Papantlensis*. Decretum de mutatione finium dioecesium et de translatione sedis episcopalis et tecclesiae cathedralis dioecesis Papantlensis. — 19 Iunii 1931. II. Provisio Ecclesiarum. III. Designatio Ordinarii pro appellatione 22 Septembris 1931.

S. CONGREGATIO DE SACRAMENTIS. Instructio ad Exmos Episcopos, quoad dispensationes super impedimento consanguinitatis in primo lineae collateralis gradu mixto cum secundo impetrandas. — 1 Augusti 1931.

S. CONGREGATIO RITUUM. *Caesaraugustana*. — Decretum introductionis causae beatificationis et canonizationis Servae Dei Mariae Rafols, Virginis Fundatricis Instituti Caritatis a S. Anna. — 6 Augusti 1931.

ENCYKLIKA

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PANA NASZEGO

PAPIEŻA PIUSA XI.

Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ PAPIEŻA

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMASÓW,
ARCYBISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW, POKÓJ
I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ
UTRZYMUJĄCYCH.

O NIEZWYKLE CIĘŻKIEM PRZESILENIU GOSPODARCZEM,
O OPLAKANEM W WIELU KRAJACH BEZROBOCIU
I O WZRATAJĄCYCH ZBROJENIACH WOJENNYCH.

CZCIGODNI BRACIA!

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIENSTWO APOSTOLSKIE

Nowa klęska zagraża powierzonej Nam trzodzie i gnębi ją już, dławiąc bezlitośnie słabszą jej część, którą My szczególną otaczamy opieką — mianowicie: dziatwę, lud roboczy, rzemieślników oraz tych wszystkich, którzy nie opływają w dostatki. Mówimy o poważnych trudnościach i o przesileniu gospodarczem, które dotknęły narody i we wszystkich krajach wywołują w wielu kołach groźne i wzrastające bezrobocie. Widoczną to bowiem rzeczą, że na wymuszoną bezczynność i tem samem na skrajną nędzę skazana jest wraz z dziećmi niezliczona prawie ilość uczciwych pracowników, którzy niczego więcej nie pragną, jak tylko rzetelnie zarobić na chleb, o który z Bożego rozkazu codziennie proszą Ojca niebieskiego. Narzekania ich wzruszają serce nasze i każą Nam z tem samem współczuciem powtórzyć skargę, która na widok zgłodniałego tłumu wyrwała się z najmiłościwszego Serca Boskiego Mistrza: „Żal mi ludu“ (*Marc. VIII, 2*).

Ale z serdeczniejszą litością zwraca się myśl Nasza ku owym tłumom dzieci, które ze łzami, prosząc chleba „a nie było, który im ułamał“ (*Jer. Threm, IV. 4*), stając się niewinnemi ofiarami nad wyraz smutnego położenia i schnąc w nędzy, widzą, jak omi-ja ich radość, wiekowi ich przynależna, i odczuwają, jak gaśnie i zamiera na młodziuchnych ich wargach uśmiech, którego w duszy pragną nieświadomie.

Skoro zaś zima już nadchodzi, zjawia się niewątpliwie jej towarzysze, to znaczy kłopoty, utrapienia i niedostatek, które zimna pora roku dla wątłej dziatwy i dla biednych sprowadza. Nadto należy się lękać, że plaga bezrobocia, o której powyżej z żalem wspomnieliśmy, wzmoże się do tego stopnia, że nędza tylu głodujących rodzin popchnie je — co nie daj Boże — do rozpacz. To wszystko z drżeniem rozważamy w ojcowskiem Swem sercu, dlatego za przykładem Poprzedników Naszych, a zwłaszcza ostatniego z nich ś. p. Benedykta XV, podnosimy Swój głos, napominając usilnie wszystkich, którzy mają żywą wiarę i chrześcijańskie miłosierdzie. Wezwanie Nasze stawia sobie za cel pobudzenie wszystkich do krucjaty miłosierdzia i pomocy.

Zbawienny taki wysiłek zaradzi potrzebom ciała i doda otuchy duszom, pobudzając i umacniając ich wiarę i oddalając zgubne myśli, które nędza jako zły doradca zwykle nasuwa. Wygasi doszczętnie zarzewie nienawiści i niezgody, która poróżnia obywateli, a wzamian wznieci święty ogień zgody i miłości, który krzewi i wzmacnia szlachetny węzeł pokoju i pomyślności, ku dobru jednostek i państwa.

Do teje więc krucjaty pobożności i miłosierdzia, z którą łączy się z pewnością gotowość do ofiar na rzecz ubogich, wzywam wszystkich synów wspólnego Ojca niebieskiego, niezliczonych członków jednej rodziny, a zatem braci w Chrystusie, którzy wspólne mają radości i pociechy, ale też wspólne smutki i bóle. Do tej błogosławionej krucjaty wołamy wszystkich jako do świętego obowiązku, który opiera się na wraźnym nakazie Ewangelji, mianowicie na przykazaniu miłości, które Chrystus Pan nazwał pierwszym i największym przykazaniem, streszczeniem i syntezą wszystkich innych przepisów. Przykazanie to ukochany Nasz bezpośredni Poprzednik w czasie szalejącej wówczas prawie wszędzie ogólniej niezgody tylekroć i z taką siłą przypominał, że uczynił zeń niejako znamię wyróżniające całego pontyfikatu swego.

Dlatego zalecamy wszystkim najśrodsze to przykazanie, nie tylko jako najważniejszy obowiązek, na którym zawisł wszystek zakon chrześcijański, ale także jako najszczytniejszy cel i ideał zwłaszcza dla tych, którzy goreją miłością ludzi i pragnieniem doskonałości ewangelicznej. Uważamy jednak, że nie potrzebujemy zbyt licznemi nalegać słowy, ponieważ i tak wszyscy są przeświadczeni, że tylko ta szlachetność i wielka gorliwość i współzawodnictwo chrześcijańskiej cnoty — tych zwłaszcza, którzy

wedle sił i tak dzielnie poświęcają się dobru swych braci, a szczególnie pamiętają o potrzebach słabych dzieci i co uboższej ludności — zgodnym wysiłkiem niezwłocznie pokonać zdoła ciężkie trudności obecnej doby.

Ponieważ dalej ciężkie i pożałowania godne przesilenie wywołuje z jednej strony wzmożone współzawodnictwo narodów a z drugiej przyczynia się do olbrzymiego wzrostu wydatków z kasy państwowej, ponieważ także nieostatnią przyczyną podwójnego tego nieszczęścia jest szalony wyścig zbrojeń i przygotowań wojennych, wrażliwych z dnia na dzień, nie możemy się powstrzymać od powtórzenia przezornych napomnień tak Naszych (*Alloc. z dnia 24 grudnia 1930 r.; Litt. Ant. „Con vivo piacere“ 7 kwietnia 1922 r.*) jak i Poprzednika Naszego, (*Adhortatio „Des le debut“ 1 sierpnia 1917 r.*) bolejąc wielce, że dotychczas nie zostały uwzględnione. Podobnie i was Czcigodni Bracia, serdecznie prosimy, byście każdym możliwym sposobem, a zwłaszcza kazania-
mi i pismami umysły wszystkich oświecali i naginali ich serca do wymagań zdrowego rozsądku, a co więcej, prawa chrześcijańskie-
go..

Uśmiecha się Nam już piękna nadzieja, że niebawem do każdego z was napływać zaczną ofiary od wiernych, ku wspomnieniu ubogich uproszone, a wy rozdzielać je będziecie, przynosząc ulgę potrzebującym. Jeżeli zaś w niektórych diecezjach okazałoby się rzeczą korzystniejszą powierzyć to dzieło Metropolicie albo jakiemu Instytutowi dobroczynnemu, cieszącemu się Waszym zaufaniem, i o wypróbowanej działalności, wolno wam według własnej myśli to przeprowadzić.

Dotychczas zachęcaliśmy was, abyście te zamiary Nasze przez pisma i kazania należycie wy tłumaczyli i tem samem posunęli sprawę naprzód, a teraz chcielibyśmy bezpośrednio zwrócić się do waszych diecezjan, zaklinając ich na miłość Chrystusa, aby w odpowiedzi na wasze i Nasze wezwanie okazali hojną dłoń i szlachetne miłosierdzie, wprowadzając niezwłocznie w czyn to wszystko, co zalecać im będziecie, wykładając ten list Apostoski.

Ponieważ jednak wszystkie wysiłki ludzkie, nawet najszlachetniejsze, bez Bożej pomocy są niewystarczające, wnieśmy więc gorące modły do Dawcy wszelkiego dobra, aby w wielkiem swem miłosierdziu co rychlej szczęśliwych uczynił nam czasów: prośmy go także, w imieniu głodnych, słowami Modlitwy Pańskiej, przez Jezusa Chrystusa nam danej: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj“. Niech pamiętają wszyscy o obietnicy, którą Zbawiciel rodzaju ludzkiego udzielił nam ku naszej zachęcie i naszej pociesze, że cokolwiek uczynimy „jednemu z tych braci najmniejszych“, uważać będzie za dobrodziejstwo Jemu wyświadczone (*Mat. XXV. 40*); niech nie zapominają też o owej obietnicy Bożej, w której uroczyście oświadczył, że wszelką troskliwość, z miłości ku niemu dzieciom okazaną, poczyta za troskliwość, zwróconą ku sobie (*Mat. XVIII. 5*).

Dzisiejsza wreszcie uroczystość przywodzi Nam na pamięć wzruszające owe słowa Jezusa Chrystusa, któremi List ten i upomnienie Nasze zamykamy; kiedy bowiem Odkupiciel nasz, według słów św. Jana Chryzostoma, ku ochronie niewinnych dusz dziecięcych obwarował je niezdozbytymi niejako okopami, wypowiedział dla nas tę myśl: „Patrzcież, abyście nie wzgardzali jednego z tych małych; albowiem wam powiadam, iż aniołowie ich w niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech“. (*Mat. XVIII, 10*). Wszystko, co ku ulżeniu doli dzieci biednych ochotnie i wspaniałomyślnie uczynicie, zaniosą aniołowie przed tron Pana nieba i ziemi, a wzamian uzyskują obfite łaski dla wszystkich, którym święte to dzieło nie jest obojętne.

Na zadatek tych darów udzielamy wam miłościwie. Czcigodni Bracia, oraz wszystkim, którzy usłuchają ojcowskiego napomnienia Naszego, Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, dnia 2 października w uroczystość ŚŚ. Aniołów Stróżów, w roku 1931, dziesiątym Naszego Pontyfikatu.

PIUS XI. Papież.

STOLICA APOSTOLSKA O AKCJI KATOLICKIEJ.

Czechosłowacka Konferencja Biskupów, która odbyła się zimą roku ubiegłego, zwróciła się do Stolicy Apostolskiej, z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie kierownictwa i kształcenia młodzieży i jej stosunku do zagadnień partyjno-politycznych. Sekretarz Stanu Kardynał Pacelli wystosował do arcybiskupa Pragi ks. Kordaca następujące pismo:

Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości

I. dz. 3573/30.

Watykan, dnia 30 XI 1930.

Do Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Pragi
Ks. Franciszka Kordaca

Ekscelencjo!

Pismo Twe urzędowe z dnia 5 b. m., zdające sprawę z obrad Twych wraz z innymi czechosłowackimi biskupami w ostatniej konferencji w Pradze, przyjął Najwyższy Pasterz z zadowoleniem i uwagą do wiadomości i przesyła Tobie gorące życzenia z powodu Twej pasterskiej gorliwości.

Chwali On wielce Wasze postanowienia udania się z powodu uroczystości 40-lecia encykliki „*Rerum Novarum*“ w wielkiej pielgrzymce wiernych narodu Waszego do Rzymu. Nie mniej chwali On Wasze postanowienie popierania i wszelkich sił chrześcijańskiego wychowania młodzieży, spowodowane pragnieniem, by czynne wyznanie katolicyzmu stało się siłą rozpędową i niejako podwalałą wychowania.

Odnosnie Twojej uwagi, że młodzież musi być koniecznie pouczona o politycznej działalności i do niej musi być przygotowana, należy mieć przede wszystkim to na oku, że Akcja Katolicka przygotowuje jak najdoskonalej zjednoczoną młodzież do należytego zajmowania się sprawami i zagadnieniami politycznymi. Przepisy bowiem wyznania katolickiego tak kształcą i urabiają jej duszę, że do rozstrzygnięcia zagadnień politycznych, — z zachowaniem wskazanego umiaru — stają się zdolni i przygotowani.

Gdyby jednak zachodziła konieczność właściwszego, głębszego i dokładniejszego wykszolenia młodzieży w tej dziedzinie, to nie powinna ta nauka odbywać się w czasie zebrań członków Akcji Katolickiej lub też w jej ubikacjach, lecz na innem miejscu, a winni ją udzielać mężowie, zażywający dobrego imienia oraz znani z nieskazitelności swej wiary i przywiązania do niej. Jest bowiem — o czem z pewnością sam również jesteś przekonany — bezspornie i wyraźnie w najważniejszym stopniu niewskażane, by hierarchja kościelna sama tworzyła polityczne związki młodzieży i je szkoliła, szczególnie zaś, by młodzież katolicką nakłaniała do wypowiedzenia się za jedną lub drugą partją wśród tych, które dają dostateczne zapewnienie, że prawa i zwyczaje Kościoła będą miały w należytem poszanowaniu. Byłoby bowiem zgubne, gdyby się Akcję Katolicką i partje polityczne zmieszało ze sobą i naraziło Akcję katolicką na zmienne losy i koleje politycznych partyj.

Co dotąd o Akcji Katolickiej wypowiedzieliśmy, pragniemy dokładniej wyjaśnić, aby poglądy i zapatrywania Jego Świątobliwości w tej nad wyraz doniosłej sprawie jak najlepiej były zrozumiane.

1. Głównem zadaniem Akcji Katolickiej jest to, by wyszkolić młodzież we wszystkim tem, co dotyczy wiary św., obyczajności i socjalnych poglądów, oraz w właściwem zrozumieniu i należytem wykonaniu przepisów religji chrześcijańskiej. — Wszystkiemi czynami tego rodzaju oraz dążnościami winna Akcja Katolicka tak umiejętnie pokierować, by mogły się one kiedyś należycie przyczynić do wzrostu hierarchicznego apostołstwa.

2. Akcja Katolicka, będąca częścią apostołstwa Kościoła a zarazem zależną wprost od hierarchji kościelnej, winna stać zdala od politycznych stronnictw, nawet takich, które tworzą katolicy. Dlatego też nie mogą katolickie stowarzyszenia młodzieży same być partjami politycznymi, ani też do nich należeć. Pożądanemu jest również, by kierownicy tych zrzesseń młodzieży nie byli zarazem kierownikami politycznych stronnictw ani przewodniczącymi ich zebrań. Istnieje bowiem obawa, że sprawy, które różnią się bardzo między sobą, wbrew wszelkiemu porządkowi, ulegną pomieszaniu.

3. Młodzieńcy, należący do stowarzyszeń Akcji Katolickiej, mogą oczywiście jako obywatele należeć do tych stronnictw poli-

tycznych, które dają dostateczne zapewnienie obrony spraw religijnych. Starać muszą się jednak spełniać swe obowiązki katolickie, i nie wolno im korzyści stronnictwa wynosić nad sprawę Bożą, Kościoła i przykazania św. W przeciwnym bowiem razie mało przyczyniliby się do prawdziwego dobra państwa.

Wszystko To, co jest Wam zresztą doskonale znane, przypomina Papież z troskliwością ojcowską i udziela pełen miłości Apostolskiego Swego Błogosławieństwa w Panu, jako dowód Swej nadzwyczajnej życzliwości i zadatek darów nieba.

Ja zaś pozostaję z winnem poważaniem Waszej Przewielebności oddany

E. Kardynał Pacelli.

PAPIESKA KOMISJA DO AUTENTYCZNEGO TŁUMACZENIA KANONÓW KODEKSU.

Odpowiedzi na przedłożone wątpliwości.

Księża Kardynałowie, wchodzący w skład Papieskiej Komisji do autentycznego tłumaczenia kanonów Kodeksu, polecili odpowiedzieć na przedłożone im na plenarnych posiedzeniach wątpliwości jak następuje:

I. O udzielaniu ostatnich Sakramentów.

W. Czy kan. 514 § 1 należy rozumieć w ten sposób, że w zakonie kleryckim przełożeni mają prawo i obowiązek udzielania poza domem zakonnym Wiatyku i Ostatniego św. Olejem Namaszczenia wszystkim tym chorym, o których mówi powyższy kanon.

O. *Twierdząco.*, jeśli chodzi o zakonników, którzy złożyli śluby i nowicuszów, z zachowaniem przepisu kan. 848; w przeciwnym razie przecząco.

II. O wieku przystępujących do Bierzmowania św.

W. Czy kanon 788 należy rozumieć tak, że Sakrament św. Bierzmowania w kościele łacińskim przed okresem około 7 roku życia nie może być udzielany poza wypadkami, o których w tymże kanonie mowa.

O. *Twierdząco.*

III. O sprawach małżeńskich.

W. Czy na mocy kan. 1989 ta sama sprawa małżeńska sądzona przez jeden trybunał, może być sądzona przez inny trybunał tej samej instancji.

O. *Przecząco.*

IV. O orzeczeniu nieważności małżeństwa.

W. I. Czy *równą pewnością*, o której mowa w kan. 1990 można mieć tylko z pewnego i autentycznego dokumentu, czy też *pełną pewnością* tę można nabyć także w inny sposób.

II. Czy *wezwanie stron*, o którym mowa w kan. 1990 winno mieć miejsce przed orzeczeniem nieważności małżeństwa.

O. Na I. *przecząco* w pierwszej części, *twierdząco* co do drugiej.

Na II. *Twierdząco*.

Dan. w Mieście Watykańskim dnia 16 lipca 1931 r.

(—) P. KARD. GASPARRI, Prezes.

(—) I. BRUNO, Sekretarz.

I. O zawieraniu małżeństwa.

W. Czy *do fizycznej nieobecności proboszcza, lub Ordynarjusza* o której mowa w tłumaczeniu z dnia 10 marca 1928 r. danem do Kan. 1098 odnosi się także wypadek, gdy proboszcz lub Ordynarjusz, choć materialnie jest obecny w tem miejscu, jednak ze względu na dużą szkodę nie może asystować przy zawieraniu małżeństwa i pytać oblubieńców o zgodę i tę zgodę od nich otrzymać.

O. *Twierdząco*.

II. O małżeństwach akatolików.

W. Czy tłumaczenie kanonu 1099 § 2 z dnia 20 lipca 1920 ma charakter wyjaśniający, czy też rozciągły?

O. *Twierdząco* w pierwszej części, *przecząco* w drugiej.

III. O procesie informacyjnym w sprawach Sług Bożych.

W. Czy kan. 2039 § 1 winien być tak rozumiany, że właściwość do prowadzenia procesu w sprawach Sług Bożych ma nawet Ordynarjusz miejsca, w którym świadkowie mogą być użytecznie badani.

O. Należy trzymać się przepisu kan. 2039 § 1, czyli *przecząco*

Dan. w Mieście Watykańskim, dnia 25 lipca 1931 r.

(—) P. KARD. GASPARRI, Prezes.

I. BRUNO, Sekretarz.

Wnieślenie na indeks dzieł Edwarda Le Roy.

Feria IV, die 24 Iunii 1931.

E-mi ac R-mi D-ni Cardinales fidei moribusque tutandis praepositi, in generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii, praehabito DD. Consultorum voto, tanquam praedamnata, ad normam can. 1399, 2-o., 6-o. C. I. C., habenda et in Indicem librorum prohibitorum inserenda esse decreverunt opera Eduardi Le Roy, quae infra recensentur:

L'Exigence idéaliste et le fait de l'évolution. Paris, Boivin et C. ie, 1927.

Le problème de Dieu. Paris, L'Artisan du Livre, 1929.

La pensée intuitive, voll. 2. Paris, Boivin et C. ie, 1929 — 1930.

Les origines humaines et l'évolution de l'intelligence. Paris Boivin et C. ie, 1930.

Et feria V subsequenti, die 25 eiusdem mensis et anni, SS-mus D. N. D. Pius divina Providentia Pp. XI, in solita audientia R. P. D. Assessori S. O. concessa, relatum E-morum Patrum resolutionem approbavit, confirmavit et publici iuris fieri iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 27 iunii 1931.

(L. S.) A. Subrizi, Supr. Sacrae Congr. S. Officii Notarius.
(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 330).

ŚWIĘTA KONGREGACJA SEMINARJÓW I UNIWERSYTETÓW.

ZARZĄDZENIA.

(Dokończenie.)

TYTUŁ III

O PORZĄDKU STUDJÓW

(*Konst. Apost. art. 29—34*)

1. Ogólna metoda nauczania

Art. 18

§ 1. Przepisów, które ustanawia się w art. 29 a) i c) Konstyt. Apost. o nauczaniu wedle porządku, zasad i nauki Doktora Anielskiego, należy sumiennie przestrzegać, zgodnie z Encykliką Leona XIII *Aeterni Patris* z dnia 4 sierpnia 1879 i Piusa XI *Studiorum Duce*m z dnia 29 czerwca 1923.

§ 2. W części pozytywnej przedmiotów należy słuchaczy tak daleko posunąć, by przyswoili sobie nie tylko rzetelnie naukę, lecz poznali też źródła właściwe każdemu z przedmiotów i prawa tłumaczenia ich i nauczyli się stosować środki pomocnicze pracy naukowej z korzyścią.

§ 3. W kwestjach spekulatywnych czy to teologii czy filozofji należy stosować metodę scholastyczną, nie zaniedbując jednak, tak przy przekładaniu argumentów jak i przy przytaczaniu, dyskutowaniu i rozwiązywaniu trudności, formy sylogistycznej. W metodzie tej należy umysły słuchaczy tak wyszkolić, by stali się zdadni i przygotowani do rozpoznania i odrzucenia nie tylko systemów i błędów dawniejszych, lecz też do rozróżnienia i oceniania prawdziwego nowych myśli, wyłaniających się może w teologii lub filozofji.

Art. 19

Ważność i wyższość przedmiotów głównych, stanowiących jakoby sedno Uniwersytetu lub Wydziału, powinna też zaznaczać się liczbą wykładów i profesorów.

Art. 20

Na Wydziale teologicznym prawa kanonicznego i filozoficznym należy wykładać w szkołach przedmioty w całej rozciągłości.

Art. 21

Pismo św., teologję dogmatyczną, teologję moralną, filozofję scholastyczną. Kodeks prawa kanonicznego i Prawo rzymskie należy wykładać w języku łacińskim. Profesorowie starać się winni o to, by słuchacze pojęli zupełnie i dokładnie znaczenie wyrażań technicznych.

Art. 22

W ćwiczeniach, o których traktuje art. 30 § 1 Konst. Apost., powinien profesor wykładać zasady metodyczne wiedzy swej fachowej, o ile to nie dzieje się na specjalnym kursie, i czuwać nad zastosowaniem ich w praktyce, by w sposób ten wdroyć słuchaczy do czytania i interpretowania kwestyj specjalnych i przede wszystkim do pisania, także w języku ojczystym, o wyznaczonych tematach wiedzy.

Art. 23

Ćwiczenia powinny się rozpocząć: Na Wydziale teologicznym i filozoficznym przynajmniej od trzeciego roku, na Wydziale prawa kanonicznego przynajmniej od drugiego, w Papieskim Instytucie biblijnym, w Pap. Inst. studjów wschodnich, w Pap. Instytucie archeologii chrześc. i w Papieskim Instytucie muzyki kościelnej zaraz od roku pierwszego.

Art. 24

W dysputach scholastycznych, o których mówi art. 30 § 2 Konstytucji Apostolskiej, wyłoży jeden ze słuchaczy tezę wskazaną przez Profesora pod kierownictwem tegoż lub innego profesora, udowodni ją oraz obroni przed trudnościami, stawianemi przez współsłuchaczy, przedtem wyznaczonych a po nich i przez innych.

Art. 25

W ostatnim roku studjów niech będzie mało wykładów; ćwiczenia należy dalej prowadzić, tak jednak, by pozostawić dużo czasu do przygotowania dysertacji do Laureatu.

2. *Kurs studjów*

Art. 26

Aby kurs studjów przystosować do normy art. 32 Konstytucji Apost., trzeba przestrzegać następujących przepisów:

1. Na Wydziale teologicznym:

mogą być po złożeniu egzaminu dopuszczeni do czwartego roku kursu ci, którzy po ukończeniu średniej szkoły klasycznej, studjowali filozofję scholastyczną przez dwurocze zgodnie z art. 16 Zarządzeń niniejszych i potem ukończyli prawidłowo cztery lata studjum teologicznego.

2. Na Wydziale prawa kanonicznego:

a) absolwenci studjum czteroletniego Wydziału teologicznego, kanonicznie erygowanego i aprobowanego, mogą być przyjęci bez egzaminu na pierwszy rok kursu;

b) kto ukończył czterolecie studjów teologicznych poza Wydziałem teologicznym, powinien przed przyjęciem na Wydział prawa kanonicznego zdać egzamin z nauk wstępnych prawa kanonicznego;

c) ci, którzy czterolecia teologicznego, o którym traktuje się pod. lit. a) i b) nie ukończyli, nie mogą być zapisani na Wydział prawa kanonicznego, jeżeli nie zdali egzaminu z podstaw filozofji moralnej, prawa naturalnego, teologii fundamentalnej i z nauk wstępnych prawa kanonicznego;

d) ci, którzy osiągnęli laureat w prawie świeckim, mogą ukończyć kurs studjów wydziału prawa kanonicznego w dwóch latach, przy czem obowiązuje laików przepis pod lit. c).

3) Na Wydziale filozoficznym:

a) ci, którzy skończywszy średnią szkołę klasyczną, ukończyli dwulecie filozoficzne w wyższej szkole filozofji scholastycznej przez Władzę kościelną aprobowanej, nie mającej jednak prawa udzielania stopni akademickich, mogą być przyjęci po zdaniu egzaminu na trzeci rok Wydziału filozoficznego;

b) ci, którzy ukończyli kurs filozofji scholastycznej poza szkołą, o której wspomina się pod lit. a), mogą ukończyć kurs studjów Wydziału filozoficznego w trzech latach.

3. *Przedmioty nauki i egzaminy*

Art. 27

Wylicza się tutaj przedmioty główne i pomocnicze, które mają być wykładane na wszystkich Uniwersytetach i Wydziałach, przy czem zezwala się Uniwersytetom i Wydziałom przepisanie wszystkim słuchaczom niektórych innych przedmiotów.

Dla Wydziałów teologicznego, Prawa kanonicznego i filozoficznego wymienia się w załączniku I do tych Zarządzeń w formie wzoru szereg przedmiotów specjalnych i kursów osobnych i wylicza się niektóre ich sekcje zgodnie z art. 33 § 2 Konstytucji Apost.

I. WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

1. Przedmioty główne:

- a) Teologja fundamentalna;
- b) teologja dogmatyczna;

- c) teologia moralna;
 - d) Pismo św. mianowicie Introdukcja oraz egzegeza Starożytnego i Nowego Testamentu;
 - e) historia kościelna, patrologja, archeologia chrześcijańska;
 - f) nauki wstępne prawa kanonicznego.
2. Przedmioty pomocnicze: a) język hebrajski i grecko-biblijny; b) nauki wstępne systematyczno-historyczne liturgji; c) ascetyka; d) zagadnienia teologiczne, dotyczące wschodu.
3. Wzory przedmiotów specjalnych i kursów osobnych; zob. załącznik I, nr. 1.

II. WYDZIAŁ PRAWA KANONICZNEGO

1. Przedmioty główne: a) Wstęp do przedmiotów prawnych (Prawo naturalne, filozofja prawa); b) normy ogólne — Lib. I. C. J. C.; c) o osobach — Lib. II Cod. J. C.; d) o rzeczach, Lib. III C. J. C.; e) o procesach — Lib. IV C. J. C.; f) o wykroczeniach i karach — Lib. V C. J. C.; g) prawo publiczne kościelne.
2. Przedmioty pomocnicze: a) Nauki wstępne do prawa rzymskiego; b) prawo o konkordatach (gdzie konkordaty istnieją); c) podstawy prawa świeckiego istniejącego; d) historia prawa kanonicznego (źródła, ustawy, komentarze).
3. Wzory przedmiotów specjalnych i kursów osobnych zob. załącznik I, nr. 2.

III. WYDZIAŁ FILOZOFICZNY

1. Przedmioty główne: a) Filozofja scholastyczna, którą trzeba wyłożyć w wszystkich jej częściach (logika, kosmologia, krytyka czyli kryterjologia, ontologia, teologia naturalna, etyka i prawo naturalne), poprzedzoną ogólnym wstępem; b) historia filozofji.
2. Przedmioty pomocnicze: a) Psychologia doświadczalna; b) zagadnienia naukowe związane z filozofją z dziedziny biologji, antropologji, matematyki, fizyki, chemji; c) Interpretacja tekstów wybranych z Arystotelesa i Tomasza z Akwinu.
3. Wzory przedmiotów specjalnych i kursów osobnych zob. w załączniku I, nr. 3.

IV. PAPIESKI INSTYTUT BIBLIJNY

1. Przedmioty główne: a) Zagadnienia trudniejsze wstępu ogólnego i specjalnego do Pisma św.; b) egzegeza wybranych perykop z Pisma św.; c) teologia biblijna; d) kursy wyższe o językach biblijnych (hebrajski, aramejski, grecko-helenistyczny); e) jakiś język wschodni (z wyjątkiem hebrajskiego i aramejskiego). Języki, co do których może nastąpić wybór, są następujące: syryjski, akkadyski i sumeryjski, arabski, egipski starożytny.

2. Przedmioty pomocnicze: a) Historia biblijna; b) geografia biblijna; a) archeologia biblijna.

3. Przedmioty specjalne i kursy osobne podaje się w Statutach Instytutu.

V. PAPIESKI INSTYTUT STUDJÓW WSCHODNICH

1. Przedmioty główne: a) Teologia fundamentalna i dogmatyczna porównana z nauką dysydentów wschodnich; b) patrologia wschodnia; c) liturgia wschodnie; d) historia kościołów wschodnich; e) prawo kościelne wschodnie.

2. Przedmioty pomocnicze:

a) Wstęp do chrześcijańskich studjów wschodnich;

b) archeologia chrześcijańskiego wschodu;

c) jeden z następujących języków: etjopski, arabski, ormiański, koptyjski, georgijski, grecki starożytny i nowoczesny, starosłowiański, rumuński, rosyjski, syryjski, turecki.

3. Przedmioty specjalne i kursy osobne podaje się w Statutach Instytutu.

VI. PAPIESKI INSTYTUT OBOJGA PRAW

Poza właściwymi przedmiotami Wydziału Prawa Kanon.

1. Przedmioty główne:

a) Prawo rzymskie;

b) prawo publiczne wewnętrzne porównawcze;

c) prawo karne porównawcze;

d) prawo procesowe porównawcze;

e) prawo prywatne porównawcze;

f) prawo międzynarodowe.

2. Przedmioty pomocnicze:

a) ekonomja społeczna;

b) podstawy statystyki;

c) medycyna sądowa;

d) historia prawa rzymskiego;

e) historia prawa cywilnego zwłaszcza prawa ogólnego.

3. Przedmioty specjalne i kursy osobne podaje się w Statutach Instytutu.

VII. PAPIESKI INSTYTUT ARCHEOLOGJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

1. Przedmioty główne:

a) Historia, liturgia, hagjografia starożytnego Kościoła,

b) architektura i historia budowli sakralnych Kościoła starożytnego;

c) opis i historia cmentarzy chrześcijańskich pierwszych czasów;

- d) ikonografia Kościoła starożytnego (malarstwo, rzeźba, sztuki późniejsze);
- e) epigrafia Kościoła starożytnego.
- 2. Przedmioty pomocnicze:
 - a) wstęp krytyczny do źródeł historii Kościoła starożytnego;
 - b) metodologia studjów o pomnikach chrześcijańskich;
 - c) nauki wstępne o kościele rzymskim pierwszych czasów;
 - d) technologia wykopalisk starożytnych i konserwacji ich.
- 3. Przedmioty specjalne i kursy osobne podaje się w Statutach Instytutu.

VIII. PAPIESKI INSTYTUT MUZYKI KOŚCIELNEJ

A. *Śpiew gregorjański*

- 1. Przedmioty główne:
 - a) Teoria śpiewu gregorjańskiego ogólna;
 - b) estetyka, teoria wyższa, paleografia gregorjańska;
 - c) nauki wstępne liturgji św.;
 - d) ćwiczenia w śpiewie gregorjańskim.
- 2. Przedmioty pomocnicze:
 - a) Historia muzyki, śpiewu gregorjańskiego, prawodawstwa kościelnego;
 - b) różne rodzaje solfeżu;
 - c) sztuka prawidłowego śpiewania;
 - d) sztuka kierowania chórami gregorjańskimi;
 - e) harmonja i kontrapunkt;
 - f) sztuka gry na organach i fortepianie, t. zw. uzupełnienie;
 - g) sztuka towarzyszenia organowego do śpiewu gregorjańskiego.
- 3. Przedmioty specjalne i kursy osobne podaje się w Statutach Instytutu.

B. *Kompozycja wielogłosowych utworów kościelnych*

- 1. Przedmioty główne:

Poza przedmiotami wyliczonymi pod lit. A) 1 a) c) d)

 - a) harmonja, kontrapunkt, fuga;
 - b) sztuka komponowania według różnych form muzycznych.
- 2. Przedmioty pomocnicze:

Poza przedmiotami wyliczonymi pod lit. A) 2 a) b) c) f) g)

 - a) muzykologja;
 - b) polifonja kościelna według norm starych największych autorów;

- c) sztuka kierowania chórem;
- d) ocena kompozycji muzycznych;
- e) sztuka instrumentacji.

3. Przedmioty specjalne i kursy osobne wylicza się w Statutach Instytutu.

C. Organy

1. Przedmioty główne:

Poza przedmiotami wyliczonymi pod lit. A) 2 a) b) c) i B 1 a)

- a) sztuka gry na organach, jako główny przedmiot;
- b) sztuka improwizowanego towarzyszenia na organach do śpiewu gregoriańskiego;
- c) sztuka komponowania dla organów w stylu antycznym i modnym.

2. Przedmioty pomocnicze:

Poza przedmiotami wyliczonymi pod lit. A) 2 a), b), c), g) i B) a), b), d)

historja, budowa, estetyka organów, sławniejsi muzycy organowi, sposób nauczania gry organowej.

3. Przedmioty specjalne i kursy wylicza się w Statutach Instytutu.

Art. 28

Przedmioty specjalne należy wybrać stosownie do tradycji i potrzeb regionalnych każdego Uniwersytetu lub Wydziału celem bardziej skutecznego promieniowania nauki katolickiej na różne dziedziny życia duchowego.

Art. 29

§ 1. Słuchacze powinni uczęszczać na wykłady wszystkich przedmiotów, przepisanych art. 33 § 3 Konst. Apost. W razie opuszczania ich (z przyczyną lub bez niej) przez słuchacza w ten sposób, że razem wzięte niewysłuchane wykłady równałyby się jednej trzeciej roku lub półrocza akademickiego, nie będzie rok ten lub półrocze objęte przepisaną liczbą, z zastrzeżeniem kary, której w razie winy na podstawie statutów Uniwersytetu lub Wydziału słuchacz stanie się winien.

§ 2. W ćwiczeniach przepisanych statutami Uniwersytetu lub Wydziału zgodnie z art. 30 § 1 Konstytucji Apostolskiej powinni słuchacze, ubiegający się o stopnie akademickie nie tylko brać udział, lecz powinni w wysiłku wspólnym z współtowarzyszami swymi własnymi referatami przyczynić się do nich.

Art. 30

Godziny wykładów niech nie będą tak liczne, by słuchaczy nad miarę obciążały i zabrały im czas, przeznaczony na studjum prywatne, ćwiczenia i przygotowania do egzaminów.

Art. 31

§ 1. Egzaminy, o których traktuje art. 34 Konst. Apost., mogą być dla poszczególnych przedmiotów jedne lub może być ich kilka, byle objęły cały materiał.

§ 2. Egzaminy, o których w § 1, mogą być ustne lub też piśmienne.

Art. 32

Statuty Uniwersytetu lub Wydziału powinny ściśle określić, w jaki sposób egzaminatorzy mają oznaczyć sąd swój o kandydacie.

Art. 33

W ocenie ostatecznej kandydatów do poszczególnych stopni akademickich, należy obliczyć wszystkie głosy uzyskane przy poszczególnych egzaminach piśmiennych czy też ustnych.

Art. 34

Do wszystkich egzaminów ustnych powinni Profesorzy i słuchacze mieć wolny dostęp.

O NADAWANIU STOPNI AKADEMICKICH

Art. 35

Z zachowaniem przepisu art. 40 Konst. Apost. można uprosić Stolicę Apostolską o władzę nadania Laureatu ad honorem tylko wówczas, jeżeli Kanclerz Wielki i przynajmniej dwie trzecie profesorów zwyczajnych Uniwersytetu lub Wydziału udzieliły na to zezwolenia swego.

Art. 36

§ 1. W dokumentach autentycznych nadanych stopni akademickich winna być wzmianka o prawie nadawania stopni akademickich, udzielonem im przez Stolicę św.

§ 2. Dokumenty, o których w § 1, winny być podpisane przez wszystkich, do których to zgodnie z przepisami art. 5, 7^o i 6, 7^o zarządzeń niniejszych i osobnych statutów Uniwersytetu lub Wydziału należy; powinny też być zaopatrzone pieczęcią Uniwersytetu lub Wydziału.

Licencjat

Art. 37

§ 1. Celem przypuszczenia do egzaminu Licencjatu wymaga się, by kandydat uczęszczał na wszystkie wykłady i ćwiczenia, przepisane zgodnie z art. 30 i 33 § 3 Konst. Apost. i art. 22 i 29 § 1 niniejszych Zarządzeń i by pozatem zgodnie z art. 29 § 2 tychże Zarządzeń złożył dowód także piśmienny zdolności do pracy naukowej.

§ 2. Dowód ten, o którym w § 1, powinien być złożony w jednej z szkół ćwiczeń i oceniony przez profesora, do którego to należy.

Art. 38

§ 1. Kto zamierza zdobyć licencjat na Wydziale teologicznym, Prawa kanonicznego lub Filozofji, chociażby zdał egzaminy roczne lub semestralne, musi się poddać egzaminowi osobnemu celem wykazania, że opanował naogół najgłówniejszą treść przedmiotów Wydziału. Dla tego ma egzamin ten objąć w teologii: całą teologję św. (teologję fundamentalną, dogmatyczną, moralną spekulatywną); w prawie kanonicznem: cały Codex iuris canonici z uwzględnieniem równoczesnem poprzedzających praw kościelnych; w filozofji: całą filozofję scholastyczną.

Co jest w Instytutach Papieskich, o których w art. 3 Konst. Apost., przedmiotem egzaminu specjalnego, któremu należy się poddać zgodnie z art. 44 Konst. Apost., określają Statuty ich.

§ 2. Egzamin osobny, o którym § 1, należy zdać ustnie i powinien trwać przynajmniej godzinę.

§ 3. Profesorów, oceniających wynik egzaminu, o którym w § 2, powinno być przynajmniej czterech.

Art. 39

Przy zachowaniu przepisu art. 37 należy do zdobycia Licencjatu poza egzaminem ustnym wypracowanie piśmienne przynajmniej z jednego z najgłówniejszych przedmiotów.

2. *Laureat*

Art. 40

O dysertacji mają Statuty Uniw. lub Wydziału określić:

- 1) w jaki sposób ma być ułożona,
- 2) kiedy i w ilu egzemplarzach ma być wręczona Uniwersytetowi lub Wydziałowi.

Art. 41

§ 1. Treść dysertacji podlega aprobacie Profesora do którego dysertacja należy, za zgodą Rektora lub Prezesa Uniwersytetu lub Wydziału.

§ 2. Dysertacja ma być oceniona i osądzona przez dwóch przynajmniej profesorów specjalistów-fachowców. Zanim dysertacja przez cenzorów nie została przyjęta, nie może Licencjat być dopuszczony do publicznej jej obrony.

§ 3. Obrona dysertacji ma być publiczną, przed zaproszonymi Władzami kościelnymi i osobami odznaczającymi się nauką i pozycją życiową.

§ 4. Zaczepić mogą dysertację poza cenzorami, o których w § 2, i niektórymi Profesorami, na to wyznaczonymi, także inni obecni.

§ 5. Profesorów, oddających głos swój przy obronie dysertacji i w egzaminie zgodnie z art. 46 § 2 Konst. Apost., powinno być przynajmniej pięciu.

Art. 42

Egzamin ustny, o którym w art. 46 § 2 Konst. Apost., będzie się obracał w ściśle oznaczonej liczbie tez, które ściślej związane są ze sprawami traktowanymi w dysertacji lub z przedmiotami, którym kandydat się specjalnie poświęcał, lub będzie wykładem publicznym, na temat wybrany z przedmiotów, które kandydat w pierwszym rzędzie studiował.

Art. 43

Uniwersytet lub Wydział prześle egzemplarz poszczególnych dysertacji św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów i wszystkim Uniwersytetom lub Wydziałom studiów kościelnych, kanonicznie erygowanych i aprobowanych, przynajmniej swojego kraju.

O SPRAWACH WYCHOWAWCZYCH I GOSPODARCZYCH

1. *Gmach*

Art. 44

Audytorja powinny być obszerne, dostępne powietrzu, ozdobne i zastosowane do przepisów higienicznych i zwyczajów szkół panujących w poszczególnych krajach.

2. *Biblioteka i pomoce naukowe*

Art. 45

§ 1. Każdy Uniwersytet lub Wydział ma być wyposażony w bibliotekę podręczną, w której powinny się znajdować najważniejsze dzieła kościelne i świeckie, potrzebne do pracy naukowej tak Profesorów jak i słuchaczy.

§ 2. Należy się pilnie starać o to i zabezpieczyć to sumą pewną pieniężną deponowaną, aby bibliotekę nie tylko świeżo założyć, lecz ją też co rok uzupełniać dziełami tak dawnymi jak i nowoczesnymi i najważniejszymi czasopismami stosownie do charakteru Uniwersytetu lub Wydziału.

§ 3. Regulamin biblioteki i przepisy jej tak należy ułożyć, by odpowiadały najbardziej potrzebom Profesorów i słuchaczy i zachowały ich pilnie od niebezpieczeństwa niepotrzebnej straty lub szkody co do wiary i moralności.

§ 4. Jeżeli poszczególne instytuty lub laboratorja naukowe nie posiadają własnej biblioteki, trzeba się starać o to, by wszyscy mieli wspólny dostęp do biblioteki.

Art. 46

§ 1. Instytuty i laboratorja naukowe trzeba zgodnie z przeznaczeniem ich i potrzebami czasu wyposażyć w wszystkie pomoce naukowe.

§ 2. Żadnemu przedmiotowi fachowemu nie powinno zabraknąć tego, czego potrzeba do wyjaśnienia i ilustrowania przedmiotu, jak to tablic geograficznych i historycznych, zestawień statystycznych i przyrządów naukowych.

3. HONORARJA PROFESORÓW I URZĘDNIKÓW ORAZ OPŁATY SŁUCHACZÓW

Art. 47

Statuty Uniwersytetu lub Wydziału powinny określić wysokość honorarjów Profesorów i poszczególnych urzędników. W sprawie tej należy uwzględnić prawne zwyczaje poszczególnych krajów i przepisy słuszne podobnych Uniwersytetów publicznych lub prywatnych.

Art. 48

§ 1. W ustaleniu emerytury w razie złożenia urzędu trzeba się trzymać ogólnie postanowień kraju w podobnych wypadkach.

§ 2. Statuty Uniwersytetu lub Wydziału powinny dokładnie określić, według których zasad i norm przysądza się poszczególnym emerytom pensje.

§ 3. W zasadach i normach, o których w § 2, powinno się jasno wykazać, na jakiej podstawie ekonomicznej daje Uniwersytet lub Wydział gwarancję, że będzie na pewno płacił pensje emerytalne.

Art. 49

§ 1. Przy określaniu, ile słuchacze powinni składać do kosztów Uniwersytetu lub Wydziału, winno się zachować normy zaprowadzone w innych Uniwersytetach z uwzględnieniem jednak położenia społecznego słuchaczy.

§ 2. Uniwersytet lub Wydział niech się troskliwie stara o to, by nakładając opłaty nie zamknął drogi do stopni akademickich tym, którzy obdarzeni zdolnym umysłem, dającą rękojmię, że będą Kościołowi bardzo pożytecznymi.

§ 3. W jakich warunkach można tym słuchaczom opłaty albo zupełnie opuścić, albo je odroczyć, należy określić na wzór innych Uniwersytetów.

§ 4. Uniwersytet lub Wydział niech zabiega o to, by powiększyć wedle możliwości fundusze, przeznaczone na wsparcie słuchaczy na to zasługujących i by założyć osobne zakłady szkolne, t. zw. Bursy akademickie, dla utrzymywania i wspomagania najlepszych słuchaczy.

§ 5. Uniwersytet lub Wydział niech corocznie opublikuje, jakie przy nim istnieją urządzenia pomocy dla słuchaczy i w jaki sposób je im उपrzystępniono.

Zarządzenia powyższe, wszystkie razem i każde z osobna, Ojciec św. Pius XI, z zmiłowania Bożego Papież, ustalił potwierdził, i ogłosić kazał, znosząc wszelkie inne postanowienia.

L. S. C. CARD. BISLETI, *Prejekt*
E. Ruffini, *Sekretarz*

ZAŁĄCZNIK I

PRZEDMIOTY SPECJALNE I KURSY OSOBNE WEDŁUG ART. 27 ZARZĄDZEŃ

(Przytacza się je poniżej jako wzór, bez oznaczenia ich numerem lub nazwą, gdyż można je pomnożyć lub podzielić i nazwać różnemi nazwami).

1. Wydział teologiczny

- Historja św. Starego i Nowego Testamentu;
- Teologja biblijna Starego i Nowego Testamentu;
- Zagadnienia wybrane o inspiracji i hermeneutyce, z uwzględnieniem przedewszystkiem związku z Teologją fundamentalną i dogmatyczną;
- Egzegeza najważniejszych tekstów dogmatycznych Starego i Nowego Testamentu;
- Nauka teologiczna jakiego Ojca lub Doktora Kościoła;
- Zagadnienia wybrane z Patrologji;
- Interpretacja tekstów wybranych Ojców św. i św. Tomasza z Akwinu;
- Zagadnienia wybrane z teologii dogmatycznej spekulatywnej;
- Zagadnienia wybrane z teologii moralnej spekulatywnej;
- Zagadnienia nowsze apologetyczne;
- Mariologia;
- Teologja pastoralna;
- Teologja mistyczna;
- Teologja liturgiczna;
- Zagadnienia wybrane z archeologii chrześcijańskiej;
- Wymowa kościelna;
- Katechetyka;
- Pedagogja;
- Historja kościelna;
- Historja religji;
- Historja dogmatów;
- Historja soborów;
- Historja teologii, zwłaszcza scholastycznej i metody jej;
- Historja i źródła teologii moralnej;
- Historja i źródła Prawa kanonicznego;
- Historja liturgji;
- Historja misyjna

Misjologia;
Sztuka kościelna;
Języki starożytne przydatne do przedmiotów Wydziału;
Sekcje: biblijna, dogmatyczna, historyczna, moralna, prawnicza.

2. Wydział Prawa kanonicznego

Prawo kościelne wschodnie;
Prawo liturgiczne;
Prawo misyjne;
Prawo rzymskie;
Dyplomacja kościelna;
Ekonomia społeczna;
Podstawy statystyki;
Medycyna sądowa;
Jurysprudencja kościelna;
Praktyka procesowa kanoniczna;
Metodologia prawnicza;
Dyplomatyka i Paleografja prawnicza;
Historja prawa rzymskiego;
Historja dyplomacji kościelnej;
Sekcje: dogmatyczna, praktyczna, historyczna.

3. Wydział filozoficzny

Zagadnienia wybrane z poszczególnych części filozofji;
Estetyka;
Moralność społeczna i socjologia;
Objaśnienie nauki jednego z wybitnych filozofów z interpretacji tekstów wybranych;
Prawo narodów;
Pedagogja;
Filozofja nauk;
Antropologja;
Matematyka wyższa;
Fizyka teoretyczna;
Chemja ogólna;
Metodologja historyczna;
Historja jednej lub drugiej części filozofji;
Sekcje: metodyczna, etyczna, socjologiczna, naukowa, historyczna.

ZAŁĄCZNIK II

Normy, według których należy zgodnie z art. 3 Zarządzeń sporządzić statuty Uniwersytetu lub Wydziału.

Statuty Uniwersytetu lub Wydziału, poprzedzone krótką jej historją, powinny wyjaśnić;

1. Jaki cel ma Uniwersytet lub Wydział; jakie wykłada się przedmioty naukowe; jakich udziela stopni akademickich.

2. Kto jest Kanclerzem Wielkim; z pośród kogo i w jaki sposób wybiera się Rektora Magnificencję lub Prezesa i jak długo trwa urząd jego;

3. W jaki sposób mianuje się Dziekanów i inne, jeżeli istnieją Władze akademickie, oraz Urzędników tak wyższych jak niższych; jak długo trwa ich urząd; jakie są ich obowiązki; z jakich powodów mogą złożyć urząd swój, jakie pobierają pensje i emerytury;

4. Jakie istnieją Rady; w jaki sposób mianuje się członków ich; jak długo trwa ich urząd i jakie są ich obowiązki i prawa;

5. Jakie istnieją wzajemne stosunki pomiędzy Uniwersytetem lub Wydziałem z jednej a Seminarjum kleryków lub Kolegiami z drugiej strony; w jaki sposób przestrzega się różnicy pomiędzy jednymi a drugimi i udziela się wzajemnej pomocy;

6. Jakie są rodzaje Profesorów i ilu należy wybrać przynajmniej do rzędu Profesorów zwyczajnych; jakie noszą miano poszczególne rodzaje profesorów; jakie są normy uproszenia i udzielania misji kanonicznej, w jaki sposób mogą się posunąć wyżej z jednego rodzaju do drugiego; jak długo sprawują urząd swój; jakie są obowiązki i prawa poszczególnych rodzajów; jakie są ich pobory roczne i dodatki ich stopniowe; jakie są pobory emerytalne; jakimi karami i kiedy mogą być ukarani profesorowie;

7. Jakie są rodzaje słuchaczy; jakich dokumentów i warunków wymaga się przed wpisami; jakie opłaty należy złożyć; pod jakimi warunkami można skreślić opłaty; pod jakimi warunkami może ktoś być przyjęty z innego Uniwersytetu lub Wydziału; jakim karom i kiedy podlegają słuchacze;

8. Jaki jest plan nauk wraz z spisem przedmiotów głównych, pomocniczych i specjalnych oraz kursów osobnych dla każdego Wydziału i dla poszczególnych stopni akademickich; jakie przedmioty specjalne i kursy osobne mogą być przez słuchaczy dowolnie obrane; ile godzin w tygodniu wykłada się poszczególne przedmioty i kursy; na jakie ćwiczenia, instytuty i laboratorja naukowe powinni słuchacze w poszczególnych latach kursów uczęszczać; jakie egzaminy są przepisane i jakie warunki są potrzebne do osiągnięcia poszczególnych stopni akademickich; w jaki sposób mają Profesorowie wydać sąd swój o kandydatach; jakich udziela się świadectw stopni akademickich.

9. Jakie istnieją biblioteki, instytuty i laboratorja naukowe i jakimi rządzą się ogólnymi zasadami.

10. Jaki majątek posiada Uniwersytet lub Wydział, w jaki sposób zarządza się nim i zużywa się dochody; kto kontroluje rachunek roczny dochodów i rozchodów w etacie i wydatkach; jakie urządza się rewizje zwyczajne i nadzwyczajne celem skontrolowania gotówki przechowywanej w kasie.

ZAŁĄCZNIK III

Normy dla „Relacji trzyletniej“ posłać się mającej wedle art. 4 Zarządzeń do św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów

Należy rozróżniać cztery działy: naukowy, pedagogiczny, moralny i gospodarczy. Przy poszczególnych działach należy podać:

1. Przyrost szkół, bibliotek, instytutów i laboratorjów naukowych; co zdziałał Uniwersytet lub Wydział do powiększenia wiedzy; jakie dzieła lub dysertacje zostały opublikowane przez Profesorów lub innych, pod auspicjami jednak Uniwersytetu lub Wydziału.

2. Do jakich kalendarzy i programów wykładów stosował się Uniwersytet lub Wydział.

3. Statystykę Profesorów i słuchaczy.

4. Rachunek dochodów i rozchodów ubiegłego trzylecia.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

Nr. 6100

Warszawa, dnia 18 listopada 1931 r.

KURJA METROPOLITALNA WARSZAWSKA.

Do WW. JJ. Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej. Podaje do wiadomości i wykonania, co następuje:

I. Orędzie Episkopatu Polski.

Władza Archidiecezjalna poleca wszystkim ks. ks. Proboszczom i Rektorom kościołów i kaplic w Archidiecezji. 1-o odczytać z ambon dnia 6 grudnia b. r., t. j. w II niedzielę Adwentu „Orędzie Episkopatu Polski“ w sprawie Sakramentu Małżeństwa. 2-o w dniu Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. 8 grudnia:

a) uświadomić lud w przemówieniach, jaką świętością jest Sakrament Małżeństwa, a jakim jego pokalaniem byłoby wprowadzenie ślubów cywilnych i rozwodów, czyli według prawa kościelnego życia na wiare,

b) odprawić sumę i nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i suplikacjami, celem uproszenia u P. Boga odwrócenia tej klęski od Narodu Polskiego.

Ponadto zechce WW. Duchowieństwo czuwać i przeciwdziałać wszelkiej agitacji, wrogiej Kościołowi, w sprawie wprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów.

II. W sprawie ks. D. Bączkowskiego.

Kurja Biskupia Pińska prosi o umieszczenie poniższego ogłoszenia:

„Kurja Biskupia Pińska wzywa sub rigore juris ks. Djoniego Bączkowskiego do stawienia się w Kurji Pińskiej nie później jak 1 grudnia b.r. — Wszystkie osoby, znające miejsce pobytu ks. D. Bączkowskiego, są proszone o przysłanie jego adresu do Kurji Biskupiej w Pińsku.

Pińsk, 26/X-1931.

L. 2473/31.

— *Ks. W. Iwicki*

Pralat, Wikariusz Generalny“.

III. „Dom Polski“ w Jerozolimie.

„Dom Polski“ w Jerozolimie przeszedł w administrację SS. Elżbietanek. Posiada ładne i schludnie utrzymane pokoje gościnne i domową kapliczkę .Zechcą WW. JJ. Księża polecać „Dom Polski“ rodakom, udającym się do Ziemi św. w pielgrzymce.

Radca Kurji,

Kanonik Metropolitalny, — *Ks. Dr. A. Fajęcki.*

Notariusz, — *Ks. Dr. W. Majewski.*

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIENSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ.

Mianowani: **O. Paweł Puszkarski**, bazylijanin, rektorem kościoła Wniebowzięcia N. M. P. **Ks. Franciszek Wieteska**, M. S. T., wik. par. św. Jana, prefektem szkół powszechnych w Warszawie. **Ks. Jan Sitnik**, pref. szkół w Pruszkowie, wik. par. Klembów. **Ks. Stanisław Owczarek**, wik. par. Kolegiaty w Łowiczu, pref. szkół powszechnych w Pruszkowie. **Ks. Marjan Przybyłko**, wik. par. Kamieńczyk, pref. szkół powsz. w Kałuszynie. **Ks. dr. Jerzy Modzelewski**, prefekt szkół w Warszawie, mianowany jednocześnie prefektem Seminarjum Mniejszego w Warszawie. **Ks. Alojzy Gołubski**, salezjanin, wik. par. Serca Jezusowego w Warszawie. **Ks. Stefan Matuszewski**, M. S. T., wik. par. Kamieńczyk. **Ks. Zygmunt Brodacki**, wik. par. Klembów, wik. par. Kolegiaty w Łowiczu. **Ks. Władysław Pamulak**, wik. par. Wołomin, wik. par. św. Trójcy w Warszawie. **Ks. Kazimierz Żołędziowski** wik. par. Tarczyn. **Ks. Henryk Makowski**, wik. par. Marki, wik. par. Latowicz. **Ks. Tadeusz Zakrzewski**, wik. par. Tarczyn, wik. par. Wołomin. **Ks. Teodor Olszówka**, C. Mis., wik. par. św. Krzyża w Warszawie. **Ks. Tadeusz Majchrzak**, wik. par. Chotomów. **Ks. Korneliusz Gogolewski**, wik. par. Chotomów, wik. par. Marki.

Zwolnieni: **Ks. Kazimierz Grzybowski** z wik. par. Latowicz z powodu wyjazdu na studia do Rzymu. **O. Stefan Reszetyłło**, bazylijanin, z rektora kościoła Wniebowzięcia N. M. P. **Ks. Jan Trompeteler** z obow. pref. szkół w Warszawie z powodu przejścia w stan spoczynku. **Ks. Paweł Klękno** z wik. par. św. Trójcy w Warszawie. **Ks. Marjan Budny** z pref. w Kałuszynie.

ORĘDZIE EPISKOPATU POLSKI.

W pasterskiej trosce o dobro dusz, pieczy naszej powierzonych, my, Biskupi Katoliccy, zwracamy się do Duchowieństwa i Wiernych z ostrzeżeniem i pouczeniem apostołskiem. Przygotowuje się nowe prawo małżeńskie, które godzi w podstawowe zasady Kościoła i Państwa, obraża przekonania i sumienia katolickie.

* * *

Już w roku 1926 dnia 5 marca, w odezwie do Rządu i Narodu, Biskupi pisali: „Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szerokie koła naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec czego zwracają się Biskupi Katoliccy wszystkich trzech obrządków do Przedstawicieli Rządu i Stronnictw Poselskich o zabezpieczenie katolickim związkom małżeńskim ich charakteru sakramentalnego“.

W odpowiedzi na tę odezwę wierni Kościoła świętego na licznych zebraniach ustnie i na piśmie bronili świętości i nierozzerwalności Sakramentu małżeństwa.

Dnia 31 grudnia 1930 r. Ojciec święty Pius XI wydaje Encyklikę o małżeństwie chrześcijańskiem. Podstawę nauki o małżeństwie Papież określa słowami: „Małżeństwo nie zostało ani ustanowione, ani odrodzone przez ludzi, lecz przez Boga; nie przez ludzi, lecz przez Boga, Twórcę samego stworzenia i tegoż stworzenia Odnowiciela Chrystusa Pana, prawami zostało obwarowane, wzmocnione i wyniesione; prawa te nie mogą więc podlegać żadnym zapatrywaniom ludzkim, ani umowie wzajemnej małżonków. Taka jest nauka Pisma św., takie niewzruszone ustne podanie Kościoła i takie określenie uroczyste św. Soboru Trydencckiego, który głosi i potwierdza słowami Pisma św., że nieprzerwany i nierozzerwalny jest węzeł małżeński oraz, że jedność i moc jego pochodzą od Boga, Jego Stwórcy“.

W odpowiedzi na głos Namiestnika Chrystusowego, wierni Kościoła świętego na ziemiach naszych zabrali głos na licznych zgromadzeniach, w licznych odezwach, broniąc świętości i nierozzerwalności małżeństwa.

Komisja Kadyfikacyjna, Komisja w kraju, w którym większość obywateli jest członkami Kościoła katolickiego, na Encyklikę Papieską, na odezwę Episkopatu Polski i na żądanie katolików, odpowiedziała projektem prawa małżeńskiego, który zbliża się do przepisów o małżeństwie w Rosji bolszewickiej. W projekcie tym została podeptana zasada nierozzerwalności małżeństwa, wprowadzone zostały związki czasowe, pozwolono na zmianę mężów i żon. I w ten sposób człowiek wyniósł się ponad Boga, bo oto Jezus

Chrystus powiada: „Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza“. (Mat. XIX. 6), a Komisja Kodyfikacyjna staje na stanowisku, że sędzia państwowy jest wyższy ponad Boga, że nie potrzebuje Go słuchać, że mocen jest rozwiązać, co Bóg złączył, Twardemi słowy mówimy, bo niebezpieczeństwo wielkie i nader bliskie. Należy zedrzyć wszystkie osłony, aby smutną prawdę w całej grozie przedstawić.

Zamierzone prawo jest sprzeczne z prawem Bożem. Zamierzone prawo jest posiewem bolszewizmu u nas w rodzinie. Zamierzone prawo grozi Ojczyźnie śmiertelną zarazą duchową i ostateczną klęską. Obcy zaleją ziemię nasze! — Co nie daj Boże!

Widocznie w Komisji Kodyfikacyjnej nie było prawdziwych katolików, bo katolik, nie z imienia, lecz z wiary, nie mógł podpisać takiego projektu prawa małżeńskiego.

Członkowie Komisji przynajmniej nie powinni byli tłumaczyć art. 114 Konstytucji, w którym powiedziano: „że Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami“, w tem znaczeniu, że z nauką Kościoła o jedności i nierozzerwalności Sakramentu małżeństwa Komisja nie potrzebowała się liczyć.

Czy dlatego, że w stosunku do milionów katolików jest u nas garstka ludzi, dla których niema nic świętego, którzy z wiary żarty stroją, gotowi coraz inne kobiety swemi żonami nazywać, czy dlatego, pytamy, olbrzymia większość wiernych ma iść w niewole tej garstki?

* * *

Kościół, spełniając przez wieki wolę Boskiego swego Założyciela, broni świętości i nierozzerwalności małżeństwa, a jednocześnie nietylko, że nie narusza i naruszać nie chce praw, jakie Państwo co do małżeństwa posiada, lecz przeciwnie Państwu w tej sprawie dopomaga.

Pius XI we wspomnianej Encyklice o małżeństwie chrześcijańskim wyraża tę myśl w następujący sposób: „I rzeczywiście także w Laterańskiej umowie czytamy postanowienia: „Państwo Włoskie, chcąc przywrócić instytucji małżeńskiej, która jest podstawą rodziny, godność odpowiadającą tradycjom narodu swego, przyznaje Sakramentowi małżeństwa, kierowanemu przez prawo kanoniczne, prawomocność cywilną; do tego przepisu i do tej zasady dalsze potem zostały dołączone paragrafy Konwencji“. W paragrafach tych czytamy o prawach Państwa względem małżeństwa.

To samo mówili Biskupi Polski w swem piśmie do Rządu i Izby Ustawodawczych z dn. 21 kwietnia r. b.: „Państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu, zawartemu według przepisów Katolickiego Prawa Kanonicznego, i uznaje, że właściwym sądem do orzekania w sprawach takiego węzła małżeńskiego jest sąd du-

chowny“, przez co Biskupi stwierdzili najkategoryczniej, że tyczące się małżeństw sprawy cywilne, jak majątkowe, spadkowe i inne należą do Władzy Państwowej.

Ojciec święty Pius XI w Encyklice o małżeństwie chrześcijańskim, powołując się z uznaniem na umowę Laterańską, tak mówi:

„Fakt ten może służyć wszystkim za przykład i uzasadnienie tego pewnika, że nawet w naszych czasach (w których głosi się niestety tak często zupełny rozdział Państwa od Kościoła, a nawet wszelkiej religii) władze naczelne jedna i druga mogą bez wszelkiego uszczuplenia swoich praw i zwierzchnictwa we wzajemnej zgodzie i przyjaznem porozumieniu, ku pożytkowi obydwu społeczności, połączyć się, zrzeszyć i wspólnie nad małżeństwem czuwać, aby przez to daleko usunąć od społeczeństw chrześcijańskich wszelkie niebezpieczeństwo, a nawet grożąca już ruina“.

Daj, Boże, aby o tem nowem zamierzonym prawie małżeństwem polskiem to samo w przyszłości można było powiedzieć! A będzie można powiedzieć, jeżeli katolicy omawianego prawa w życie nie wprowadzą.

Wzywamy katolików, niech wszystko uczynią, aby projekt ten prawa małżeńskiego został pogrzebany.

Wzywamy katolików, aby wszyscy bezwzględnie poszli za głosem Kościoła.

Projektowi temu wszyscy musimy się przeciwstawić.

Wzywamy tych, którzy Chrystusa miłują, którzy Chrystusowi są posłuszni, aby czynili to wszystko, co ten straszliwy i tak szkodliwy zamiar udaremni. Tutaj otwiera się obszerne, pełne wysiłku, lecz owocne pole dla pracy akcji katolickiej.

* * *

My, Biskupi, zebrani w Częstochowie w październiku roku bieżącego, modliliśmy się przed cudownym obrazem Matki Boskiej, prosząc Ją o pomoc, aby to zło, zagrażające Ojczyźnie naszej, zostało usunięte. Do modlitwy i to ustawicznej wzywamy was wszystkich, kapłani i wierni Kościoła świętego.

W dniu święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny 8 grudnia gromadźmy się jak najliczniej w świątyniach; wobec Chrystusa Pana, wystawionego w Najświętszym Sakramencie na ołtarzach naszych podczas sumy i niesporów, w suplikacjach błagajmy Boga z ufnością i wiarą, aby za wstawiennictwem Najświętszej Marii Panny świętość i nierozzerwalność Sakramentu małżeństwa zachowane zostały.

Matko, Królowo Korony naszej, błogosław Twej krainie, błogosław Twoim dzieciom. Amen.

Dnia 10 listopada 1931 r. w Warszawie.

- † *Aleksander Kardynał Kakowski.*
- † *August Kardynał Hlond.*
- † *Andrzej Szeptycki, Metrop. Lwowski obrz. gr.-kat.*
- † *Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm.*
- † *Adam Sapieha, Metropolita Krakowski.*
- † *Bolesław Twardowski, Metropolita Lwowski obrz. łac.*
- † *Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński.*
- † *Antoni Julian Nowowiejski, Arcybiskup-Biskup Płocki.*
- † *Leon Wałęga, Biskup Tarnowski.*
- † *Grzegorz Chomyszyn, Biskup Przemyski obrz. gr.-kat.*
- † *Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac.*
- † *Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki.*
- † *Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. gr.-kat.*
- † *Zygmunt Łoziński, Biskup Piński.*
- † *Marjan Fulman, Biskup Lubelski.*
- † *Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.*
- † *Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich.*
- † *Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki.*
- † *Adolf Szelażek, Biskup Łucki.*
- † *Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński.*
- † *Teodor Kubina, Biskup Częstochowski.*
- † *Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński.*
- † *Karol Radoński, Biskup Włocławski,*
- † *Stanisław Adamski, Biskup Katowicki.*
- † *Włodzimierz Jasiński, Biskup Sandomierski.*

GŁOS EPISKOPATU POLSKI.

I.

W projekcie Kodeksu Karnego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną, znajduje się artykuł 231: „Niema przestępstwa z art. 229 i 230 (spędzanie płodu), jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, jej ciężkie położenie materialne, dobro rodzinny lub ważny interes społeczny“.

Papież Pius XI w encyklice o małżeństwie chrześcijańskiem tak pisze w tej sprawie: „Wyraziliśmy już, Czcigodni Bracia, głębokie swoje współczucie dla takiej matki, której w spełnieniu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby, a nawet śmierć. Lecz jakież kiedykolwiek przytoczyć można powód dla usprawiedliwienia zamierzonego zabójstwa niewinnego dziecięcia? A przecież o to tu chodzi. I czy ono godzi w życie matki, czy w życie dziecka, zawsze sprzeciwia się przykazaniu Bożemu i głosowi przyrodzonemu: „Nie zabijaj“. Życie dziecięcia tak samo jest święte, jak życie matki. Stłumić go nikt, nawet Państwo, nigdy nie będzie miało prawa. Niedorzecznie bardzo chce się stosować

przecw tym niewinnym istotom prawo miecza, gdyż ono obejmuje jedynie winnych. Nie wchodzi tu także w grę zasada godziwości krwawej obrony przeciw napastnikowi. (Któż bowiem niewinne takie maleństwo mógłby nazwać napastnikiem?) Niema też żadnego t. zw. prawa „bezwzględnej konieczności“, któreby mogło usprawiedliwić uśmiercenie niewinnego dziecka. Zasługują zatem na pochwałę owi sumienni i doświadczeni lekarze, którzy starają się życie matki i życie dziecięcia zachować i obronić. Niegodnymi natomiast okazaliby się szlachetnego imienia i tytułu lekarskiego ci, którzyby ze względów leczniczych albo przez niewłaściwe współczucie nastawali na życie matki czy płodu“.

Ojciec święty o takiej matce, której w spełnianiu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby a nawet śmierć, po wyrażeniu dla niej głębokiego współczucia, ma jedną odpowiedź: „Nie zabijaj“! Nie może być innej odpowiedzi. My czcimy nasze matki, bo pomiędzy innymi wiemy, że w bólach i cierpieniach nas na świat wydały, że nawet im śmierć groziła.

Omawiany projekt idzie jeszcze dalej, pozwala bowiem na spędzanie płodu ze względu na ciężkie położenie materialne kobiety, na dobro rodziny lub ważny interes społeczny, czyli. że zawsze wolno zabijać dziecko w łonie matki.

Słapi i głusi nie widzą i nie słyszą, co się już dzieje. Wzrasta liczba tych zbrodni. Maluczko a kraj zacznie się wyludniać!

W Rosji bolszewickiej, jak piszą, z racji tych zabiegów już 37% matek jest nieplodnych.

Bóg dał wolność Ojczyźnie, a jej dzieci chcą dla niej nowy grób wykopać! Już nawet kopią, bo w myśl tego projektu powstają poradnie, działające publicznie. Rodzice prawdziwie katolicy, prawdziwie kochający Ojczyznę, nigdy pod żadnym pozorem nie powinni iść za tą wstrętną, iście szatańską pokusa.

II.

W projekcie Kodeksu Karnego jest też rozdział o przestępstwach przeciw uczuciom religijnym. W rozdziale tym pomieszane są wszelkie wyznania. Twórcy projektu nie chcieli pamiętać o Konstytucji, o jej artykule 114, który mówi: „Wyznanie rzymsko katolickie, będąc religią przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań“. Należało to zaznaczyć w projekcie Prawa Karnego. Pragniemy jedności kościelnej, nie chcemy nikogo poniżać, nie chcemy jednak mieszaniny wyznaniowej, jakiegoś dziwnego symultanimu religijnego. — Chociażby artykułu 114 Konstytucji nie było, to nie wolno zapominać, żeśmy za wiarę cierpieli, że Kościół katolicki zachował w nas moc przeciwstawiania się niewoli z nadzieją wolności, że pozbaweni własnego państwa,

głowy jego i rządu, myśmy czcili i czcimy naszą Królowę Korony Polskiej.

Głos katolików i tutaj nie powinien dopuścić do pozbawienia obrony czci Najświętszej Marji Panny i Świętych Pańskich, do tej mieszaniny wyznaniowej, do tego zatopienia naszej świętej religii w innych wyznaniach.

* . *

Biskupi z bólem o tem wszystkim piszą. Woleliby o tem nie pisać. Konieczność ich do tego zmusza wobec grożących niebezpieczeństw naszej świętej wierze i duszom ich pieczy pasterskiej powierzonym.

Dan 10 listopada 1931 r. — Warszawa.

W imieniu Episkopatu Polski — Komisja Prawna

- † Aleksander Kardynał Kakowski.
- † August Kardynał Hlond.
- † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm.
- † Adam Sapieha, Metropolita Krakowski.
- † Bolesław Twardowski, Metropolita Lwowski obrz. łac.
- † Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński.
- † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.
- † Adolf Szelażek, Biskup Łucki.
- † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Warszawa . Dnia 17 listopada 1931 r. Nr. V-5016/31

Do Jego Eminencji Aleksandra Kardynała Kakowskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego w Warszawie.

W sprawie drugiego powszechnego spisu ludności.

W związku z mającym się odbyć w dniu 9 grudnia 1931 r. „Drugim powszechnym spisem ludności“ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mając na uwadze, że osiągnięcie dobrych wyników spisu zależy w dużym stopniu od ustosunkowania się do niego szerokich warstw ludności, zwraca się do Waszej Eminencji z prośbą o wydanie podległemu duchowieństwu zarządzeń, polecających wyjaśnienie ludności podczas kazań, nauk, czy przemówień, że:

1. Powszechny spis ludności nie ma na celu zebrania danych związanych ze sprawami podatkowymi lub wojskowymi, natomiast ma on na celu zebranie danych statystycznych jedynie i wyłącznie dla badań naukowych, gospodarczych i społecznych,
2. przy dokonywaniu spisu w dniu 9 grudnia r. b. ludność powinna we własnym interesie składać zgodnie z prawdą ścisłe odpowiedzi na zapytania umieszczone w formularzach spisowych, ustosunkowując się do władzy spisowej i jej organów z całym zaufaniem i przychylnością,
3. składanie mylnych lub nieścisłych odpowiedzi na zapytania formularza spisowego nikomu żadnej korzyści nie przyniesie. Natomiast może się przyczynić do otrzymania fałszywych końcowych wyników spisu i do nieudania się akcji spisowej. Wszystkim zaś chodzić powinno by wyniki powszechnego spisu ludności były prawdziwe, ścisłe i wyczerpujące, tak jak są nimi spisy ludności w innych państwach, gdzie odbywają się również perjurycznie i stają się cennymi przyczynkami do badań naukowych, gospodarczych i demograficznych.

Ministerstwo nadmieniam przytem, iż materiał wyjaśniający zadania powszechnego spisu ludności w formie broszury p. t. „Co da nam drugi powszechny spis ludności“ będzie doręczony duchowieństwu przez władze spisowe.

Dyrektor Departamentu
Fr. Potocki

Władza Archidiecezjalna powyższą odezwę poleca uwadze WW. JJ. Duchowieństwa Archidiecezji.

Wyciąg z Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Rok 1931, Nr. 27 str. 310 Poz. 172. Ustawa z dnia 20 marca 1931 roku o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Art. 1. 1) Gminom wiejskim przysługuje prawo samodzielnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków od gruntów, przemysłu i handlu oraz budynków. Podatkowi temu podlegają także grunta państwowe, fundacyjne, instytucyj o charakterze opieki społecznej oraz grunty duchowne i klasztorne (z zastrzeżeniem odnośnie do Kościoła Katolickiego art. XV) w tych województwach, w których grunty te są wolne od państwowego podatku gruntowego (art. 6)...

Art. 6. 1) Podstawę wymiaru podatku wyrównawczego od gruntów państwowych fundacyjnych, instytucyj o charakterze opieki społecznej oraz duchownych i klasztornych w województwach centralnych i wschodnich stanowi idealny zasadniczy podatek gruntowy, zaś w województwach zachodnich — idealny zasadniczy dodatek państwowy do podatku gruntowego.

2) Przez idealny zasadniczy podatek, względnie dodatek, o którym mowa w poprzednim ustępie, rozumieć należy taki państwowy podatek, względnie dodatek, jakiby te grunty państwowe,

fundacyjne, instytucyj o charakterze opieki społecznej, duchowne i klasztorne opłacały, gdyby były gruntami prywatnemi.

Art. 8 1) Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1931 r. do dnia 31 marca 1934 r. W tym okresie w województwach wschodnich i centralnych, t. j. nowogródzkiem, poleskiem, wileńskiem, wołyńskiem, warszawskiem, kieleckiem, lubelskiem, łódzkim i białostockiem, może być pobrany podatek wyrównawczy na pokrycie rzeczywistego niedoboru w budżecie gminy za rok 1930/31 a w każdym razie nie może przekraczać granicy, oznaczonej art. 1 i 2 ustawy z dnia 1 marca 1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 208). 2) Wszelkie wpłaty, uiszczone przez płatników na pokrycie niedoboru w budżecie gmin za r. 1930/31 o charakterze podatku wyrównawczego, będą zaliczone na poczet należności z tytułu niniejszej ustawy.

Ks. J. Ostrejko.

NAUKA RELIGJI W SZKOŁACH ZAWODOWYCH.

A. Wykaz godzin przeznaczonych na naukę religji w szkołach zawodowych uzgodnionych z Episkopatem Polski.

1. Szkoły handlowe. I, II i III klasa 2 godziny tygodniowo.
2. Licea handlowe. I i II kurs — 1 godzinę tygodniowo.
3. Niższe szkoły zawodowe żeńskie. I klasa 2 godziny tygodniowo II i III — 1 godzinę tygodniowo.
4. Szkoły przemysłowe żeńskie. I klasa 2 godziny tygodniowo, II i III — 1 godzinę tygodniowo.

Uwaga: W szkołach tego typu, posiadających kurs wstępny, na naukę religji Ministerstwo przewiduje również na tym kursie 2 g. tygodniowo.

5. Sem. naucz. rzemiosł. I i II kurs — 1 godzinę tygodniowo
6. Sem. gospodarskie. I i II kurs — 1 godzinę tygodniowo.
7. Seminarja dla instruktorek. I i II kurs — 1 godzinę tygodniowo.

8. Szkoły rzemieślniczo-przemysłowe. a) Z klasą przygotowawczą: klasa przygotowawcza — 2 godziny tygodniowo, I i II klasa — 1 godzinę tygodniowo. b) Bez klasy przygotowawczej: I, II i III klasa 1 godzinę tygodniowo.

9. Szkoły dokształcające. a) dla dziewcząt — 2 godziny tygodniowo, z rozkładem na 3 lata; b) dla chłopców — 1 i pół godziny tygodniowo, również z rozkładem na 3 lata.

Wykaz niniejszy zatwierdził Pan Minister W. R. i O. P. d. 9 VI. 1931 r.

Za Naczelnika Wydziału (—) *Jan Szyt* Wizytator.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.**S P O Ł E M.**

W ostatnim zeszycie „Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich“, w artykule ks. Stefana Margorin'a, p. t. „Skąd czerpać fundusze na cele instytucyj katolickich“?, znajdujemy trafną uwagę na temat przeszkód, które utrudniają szybki rozwój Akcji katolickiej w naszym społeczeństwie. „Społeczeństwo nasze — pisze autor — jest rozproszkowane: myśli po klasowemu i po partyjnemu. Egoizm klasowy i zajadłość partyjna uniemożliwiają zjednoczenie się katolicyzmu polskiego do pracy ideowej, do zbiorowego czynu“.

Słuszność powyższej uwagi potwierdzają liczne przykłady i wypadki na polu działalności Akcji katolickiej. Niemal w każdej diecezji, jeśli już nie w każdej parafii duchowieństwo odczuwa wprost niepokonalne trudności, bądź przy organizowaniu poszczególnych członków Akcji katolickiej, bądź też przy wznoszeniu gmachów, niezbędnych do normalnego rozwoju wszechstronnej pracy duszpasterskiej i społecznej. — Trudności te, poza biernością, niezaradnością i brakiem uświadomienia religijnego ogółu katolików, posiadają swe źródło w niezdrowych nastrojach i prądach klasowych i partyjnych.

Większość naszych sił katolickich, bardziej ruchliwych, posiadających pewne uzdolnienia do twórczej pracy społecznej i organizacyjnej, tkwi całą swą umysłowością i uczuciowością w poglądach, tendencjach i „przesądach“ organizacyj partyjnych i klasowych oraz w znacznej mierze myśli i czuje „po klasowemu“ i „po partyjnemu“.

Takie jednostki, a nawet całe zespoły, skądinąd nawet nie odnoszące się wrogo do religii, uważają Akcję katolicką za robotę klasową i stanowią albo wręcz za zbędną i niepożyteczną dla społeczeństwa.

— Akcja katolicka — dowodzą oni — to sprawa księży, to interes stanu kapłańskiego i instytucyj kościelnych... Niech się przeto sami nią zajmują, popierają i grosz na „domy katolickie“ z własnej kieszeni łożą... My mamy zbyt wiele pracy we własnych warsztatach, by zapracować na chleb powszedni, a wolne chwile trzeba poświęcić walce o byt naszego stanu na innych odcinkach, a mianowicie w związkach zawodowych“.

Gdy duszpasterz zwróci się do nauczyciela, urzędnika, inżyniera lub ziemianina z prośbą wzięcia udziału w pracy katolickiej, jakże często usłyszy następującą odpowiedź: „Najchętniej, księżo proboszczu, pomógłbym, ale, niestety, jestem członkiem „Związku Nauczycielskiego“, a ja „Związku Ziemian“, a ja „Syndykatu Urzędniczego“. Nie stać nas ani na czas ani na fundusze, by popierać Akcję katolicką“.

Rzecz zrozumiała, że ciężkie współczesne warunki ekonomiczne wymagają wyteżenia myśli i woli w kierunku zdobycia dla siebie i dla rodziny utrzymania. Mają też rację bytu, a nawet są wręcz dziś niezbędne związki zawodowe w celu obrony legalnymi środkami praw materialnych pracowników umysłowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że nasza inteligencja i wogóle klasy oświecone nie zdają sobie dokładnie racji z tego, że interes i dobrobyt ich materialny w wielkiej mierze opiera się na wartościach religijnych i moralnych całego społeczeństwa. Te zaś wartości strzec i rozwijać — to przecież główne zadanie zorganizowanej pracy katolickiej. Obniżenie się lub załamanie poziomu moralnego w społeczeństwie, zwłaszcza zaś wśród szerokich sfer ludowych i robotniczych, pociągnie za sobą kompletną katastrofę w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Walka klas i widmo rewolucji socjalnej zająrz niechybnie w oczy tym, którzy myślą wyłącznie kategorjami „klasowymi“ oraz stronią od czynnego udziału w pracy katolickiej pod pozorem, że to wyłącznie interes kleru.

Jeszcze mniej przychylne stanowisko zajmują wobec Akcji katolickiej ci, którzy myślą „po partyjnemu“. Fanatyczni „partyjnicy“ uważają poprostu Akcję katolicką za szkodliwą w dobie bieżącej, w dobie ostrych i nieubłaganych walk z żywiołami radykalnymi i wywrotowemi. Akcja katolicka, według ich zdania, usypia czujność wśród mas katolickich przez szerzenie hasła pacystycznych, stępią ostrze bezwzględnych wystąpień w walce z wrogiem, utrudnia twórczą pracę stronnictw, wciągając w orbitę swych działań bardziej czynne jednostki oraz liczne organizacje społeczne, kulturalne i oświatowe, które przynosiły lub mogłyby przynieść stronnictwom znaczne korzyści, jako ostoje i ogniska ich wpływów, zwłaszcza wśród ludu miejskiego i wiejskiego i sfer robotniczych.

Wreszcie są i tacy, którzy wszelką działalność rozwijaną poza wpływami swej partji uważają za bezcelową, a nawet wręcz poczytują Akcję katolicką za jakąś zamaskowaną pracę polityczną.

Niełatwe to zadanie przekonać zagorzałych „partyjników“, że Akcja katolicka jest dobrodziejstwem opatrnościowem w tych czasach dla wszelkich szlachetnych poczynań stronnictw umiarkowanych. Kształci ona bowiem sumienia i umysły obywateli, uszlachetnia serca, ucząc miłości bliźniego, łagodzi zbyt ostre kany różnic i waśni partyjnych, zagrzewa do ofiarnej pracy publicznej, podejmowanej w imię wzniosłych ideałów religijnych i narodowych, ruguje z serc i dusz ludu wszelkie trujące zarazki niewiary, rozwydrzenia moralnego, radykalizmu społecznego i nienawiści klasowej. Uczy wreszcie praworządności, karności i posłuszeństwa dla władz państwowych.

Słowem, dąży do tego, aby w olbrzymiej większości katolickiej Polski odrodzonej stworzyć jedną duszą i jedno serce,

oraz, aby tę duszę i to serce oddać pod władztwo Chrystusa-Króla.

Nie da się jednak tego dopiąć bez elity katolickiej, któraby myślała i czuła po chrześcijańsku i po katolicku, a nie wyłącznie „po klasowemu“ i „po partyjnemu“. Wychowanie i wykształcenie takiej elity, któraby z zapalem i mocą stanęła przy warsztacie Akcji katolickiej — to jedno z naczelných obowiązków naszego duchowieństwa w czasach dzisiejszych. Brag nam apostołów świeckich? Trzeba ich wychować. Ułatwić to nam mogą: katolicki Uniwersytet w Lublinie, katolickie Związki Akademickie oraz prasa katolicka. Nowe zaś siły, wykształcone w duchu zdrowych zasad katolickich i nie myślące według modły starszych działaczy, zawikłanych w niezdrowe walki i waśni partyjne okresu powojennego, wniosą nowego ducha do ruchu katolickiego oraz umożliwią zjednoczenie się katolicyzmu polskiego pod sztandarami Akcji katolickiej.

Doniosłą rolę w dziele wychowania naszej elity katolickiej odegra niewątpliwie „Dom Katolicki“ w Warszawie. Bez własnej siedziby w stolicy państwa, mowy być nie może o rozwoju na szerszą skalę Akcji katolickiej w kraju. Gdzież mają odbywać się kongresy i zjazdy katolickie? W wynajętych lokalach? Dziś nam je wypożycza, ale jutro wrogie nam wpływy mogą to unieвозмоwić.

Gdzież umieścić zarządy poszczególnych organizacyj katolickich: męskich, żeńskich, młodzieży uniwersyteckiej oraz redakcje wydawnictw katolickich, będących w ścisłej zależności od centrali Akcji katolickiej?

W ośrodku wielkomijskim, gdzie się koncentrują zarządy centralne pracy państwowej, politycznej, społecznej całego kraju, musi istnieć silnie rozwinięte i należycie urządzone ognisko Akcji katolickiej, któreby stało na straży dobra religijnego i moralnego całego narodu. Do stworzenia takiego ogniska rękę przyłożyć winni, niezależnie od przekonań partyjnych i klasowych, wszyscy katolicy Polski odrodzonej. Działać tu musimy spolem.

Ks. S. M.

Duszpasterz a bezrobotni.

Jednym ze skutków obecnego kryzysu gospodarczego na świecie jest olbrzymi wzrost bezrobocia. Według statystyk międzynarodowego biura pracy jest dziś na obu półkulach około 20 milionów bezrobotnych. W Polsce w okresie zimowym liczba bezrobotnych dojdzie do 400.000.

Problemem bezrobocia zajmują się ekonomiści i socjologowie. Również i ze stanowiska religijnego i moralnego wymaga on pełnej uwagi i troski.

Z punktu widzenia gospodarczego — bezrobocie dezorganizuje ekonomicznie jednostki i społeczeństwa — z socjalnego punktu

stanowi źródło niepokojów i przewrotów — z religijnego punktu grozi upadkiem moralności i wiary.

Stąd i duszpasterz nie może pozostać obojętnym wobec tego zjawiska coraz powszechniejszego. Bezrobocie stawia bowiem w trudnej sytuacji społecznej i moralnej człowieka, który według nauki Kościoła ma obowiązek i prawo do pracy.

Istnieje zatem jakiś brak we współczesnym systemie gospodarczym, jakiś zasadniczy błąd, skoro człowiek nie może spełnić obowiązku i prawa, które Bóg nań włożył.

Filozofja chrześcijańska poucza, że ciało wywiera wpływ na duszę, a sprawy materialne uzależniają w pewnym stopniu życie duchowne człowieka. Od warunków materialnych zatem zależy w pewnej mierze kształtowanie się życia religijnego i moralnego. Stąd człowiek, pozostający w nędzy nie ma odpowiednich warunków dla rozwoju swej duszy i zaspokojenia jej potrzeb religijnych. Troska o chleb może zasłonić mu sprawy wyższe. Trudno mu myśleć o nich, skoro głód trapi go i jego rodzinę. *Primum vivere, deinde philosophari*. To też bezrobocie stanowi dużą przeszkodę, a nawet niebezpieczeństwo dla życia religijnego.

Trzeba bowiem specjalnej łaski Bożej, wielkiej siły charakteru, a nawet heroizmu, do którego jednostki są tylko zdolne, by wśród skrajnej nędzy i głodu życie wiary i moralności nie poniosło uszczerbku.

Niestety, bezrobocie i związany z nim głód nabrały dziś cech zjawiska trwałego i ogólnego. Przed wojną każdy zdrowy i chętny do pracy człowiek mógł znaleźć odpowiednie zatrudnienie. Na tle unormowanego życia gospodarczego i społecznego wypadek sporadyczny bezrobocia nie nastroczał żadnego problemu dla praktyki duszpasterskiej. Lecz dziś bezrobocie ma charakter masowy i długotrwały. Stanowi więc zjawisko ogromnie ważne ze stanowiska wiary i moralności.

Jakkolwiek słyszy się narzekania na ciężar pracy, to jednak należy stwierdzić, że w gruncie rzeczy jest ona niezbędna dla ciała i duszy. Jeśli już król Salomon upomina leniwców, a stare przysłowie w lenistwie i beczynności widzi źródło złego, to ta prawda moralna odnosi się i do bezrobotnych.

Bezrobotny znajduje się w niezwyklej a trudnej sytuacji. Przeżywa on niewątpliwie przewrót wewnętrzny. Beczynność, brak określonego zajęcia i wytkniętego celu i środków do życia — powoduje zachwianie równowagi duchowej. Ma siły, zdrowie i energję, zwłaszcza, gdy jest młody, lecz nie ma sposobu i możliwości ich spożytkowania. Wszystko to działa szkodliwie na jego psychikę, rozbija go duchowo i denerwuje, słowem wykołaja całe jego życie. Troska o swój los lub swej rodziny napęła go czarnymi myślami. Ma przytem wiele czasu, to też rozważa i analizuje wszystko, co się wokół niego dzieje i szuka winowajców swego położenia. Każda prawdziwa, czy urojona niesprawiedliwość wprawia go w gniew, obudza nienawiść do ludzi, zwłaszcza do tych, którym się dobrze

powodzi. Szuka całymi latami nieraz pracy — lecz napróżno. Długotrwałe bezrobocie doprowadzić go może do rozpaczliwego wniosku, że jest nieprzydatny na nic i niepotrzebny na świecie, że niema dlań miejsca w społeczeństwie. Wzrasta więc w nim pesymizm, niezadowolenie i żal do siebie, do ludzi i Boga.

Przyzwyczajenie do bezczynności i próżniactwa może w końcu zabić w nim zupełnie instynkt do pracy. Nie zada on sobie później trudu dla zdobycia zajęcia, w końcu tak zasmakuje w próżniactwie i lenistwie, że odrzuci nawet zaofiarowaną mu pracę, przedkładając nad nią otrzymywaną bez trudu zapomogę. Unika więc systematycznie pracy, uważając, że nie może ulegać „wyzyskowi kapitalistycznemu“. Z takich ludzi rekrutują się przeważnie różni malkontenci i wszelkiego rodzaju męty społeczne i moralne, gotowi do podjęcia hecy rewolucyjnej, czy zbrodni.

Skutki materialne i moralne bezrobocia sięgają poza jednostkę — do jej rodziny. Zwłaszcza jest niebezpieczne, gdy kilka członków rodziny dotknie bezrobociem. Potęguje to ferment w życiu rodziny, potęguje niesnaski, kłótnie i t. p.

W ten sposób atmosfera niezadowolenia, fermentu i buntu przenika coraz głębiej w życie społeczeństwa, niszczy jego siły duchowe i moralne, prowadzi jednostki albo do zabójczej rezygnacji i apatii, albo do groźnych porywów radykalizmu.

Zdarza się więc, że w takich warunkach człowiek dochodzi do ostateczności. Dotknięty bezrobociem, nie wiele ma do stracenia, a jak łatwo ulec może złudzeniu, że wiele da się mu uzyskać.

W takiej sytuacji rozpaczliwej i w takim rozstroju ducha nie znajdzie on w sobie dość mocy charakteru dla pokonania przeciwności. W otoczeniu podobnych sobie, wyczekując pod biurzem pracy, nasyca się jedynie goryczą i buntem. Niewątpliwie wyrazi się to w zachwianiu wiary i osłabieniu przywiązania do Kościoła. Niezadowolenie, wątpliwość i rozpacz, jako skutek położenia bezrobotnego, niszczy podstawy jego życia religijnego i moralnego.

Jego stan psychiczny znajduje wyraz w stosunku do otoczenia. Pożycie małżeńskie, stosunki rodzinne są w ciągłym naprężeniu: widok głodnych dzieci i świadomość bezradności, wzajemne wymówki zatruwają współzucie rodzinne. Ileż na tym tle nieporozumień, tragedij, ileż wypadków porzucenia rodziny! Czyż w takich warunkach może człowiek zająć się należycie potrzebami swej duszy, czy w takim stanie może wznieść się wyżej w dziedzinę głębszego życia, religijnego, czy choćby nawet spełnienia zawsze i należycie zwykłych praktyk religijnych?

Bezrobotny stoi najczęściej w zasadniczej opozycji wobec wszystkiego: wobec najbliższych, społeczeństwa i Kościoła, których uważa za narzędzie kapitału. Przeczy wszystkim pozytywnym wartościom życia.

Szczególniej trudny problem nastęrcza bezrobocie wśród inteligencji. Dla pracownika fizycznego który jest naogół prostakiem, bezrobocie nie daje się tak we znaki, jak człowiekowi inteligentne-

mu. Przedewszystkiem nie traci on tak wiele zwłaszcza w stosunku do niskiej skali swego życia. Nie miał on bowiem zbyt wysokich potrzeb i wymagań życiowych. Stąd subiektywne odczucie zmiany położenia materialnego nie jest w tym stopniu dotkliwe, jak to ma miejsce u człowieka wykształconego.

Ten ostatni żyje przeciętnie na dość wysokim poziomie, ma przyzwoite mieszkanie, żyje dostatnio, zna odpowiednie towarzystwo, stać go na rozrywki i zaspakajanie potrzeb kulturalnych. Utrata posady i stanowiska pozbawia go nagle wszystkich środków do zaspakajania potrzeb życiowych. Zmuszony on jest stanąć w szeregu wydziedziczonych, wśród najniższych parjasów nędzary i nieraz wyrzutków społeczeństwa, wespół z którymi ubiega się o zapomogi. Niewątpliwie jest to dla niego prawdziwa klęska duchowa. W jego życiu następuje straszny przełom i katastrofa, odczuwa on daleko boleśniej niż pracownik fizyczny, upokorzenie, płynące z nowej sytuacji. Rodzi się w nim reakcja, rozgoryczenie i upadek ducha, który doprowadza często do desperackich zamachów na życie. Czytamy dzisiaj w gazetach o licznych samobójstwach na tle kryzysu ekonomicznego.

Rozpaczliwa sytuacja, w której znajduje się ten i ów, jeśli nie prowadzi do samobójstwa, to często skłania do jakiegoś niegodziwego zajęcia czy procederu. Stąd w czasach kryzysu ekonomicznego zaznacza się silny wzrost kradzieży, bandytyzmu, oszustw, prostytucji i t. p. przestępstw.

Jak powinien ustosunkować się duszpasterz wobec tych zjawisk? Jak należy traktować w praktyce duszpasterskiej ludzi dotkniętych bezrobociem i kryzysem?

Przedewszystkiem należy ze współczuciem odnosić się do bezrobotnych i nie przypisywać im winy, że pozostają bez pracy, aby nie zadrasnąć ich godności ludzkiej.

Bezrobotny już i tak cierpi moralnie, godność ludzka i jego honor wystawione są na próby upokorzenia. Należy więc traktować go serdecznie i z szacunkiem, aby uchronić go od zwątpienia, nienawiści ludzi i Kościoła. A jeżeli już skutek ciężkich przeżyć przekonania bezrobotnego uległy spaceniu, a wiara zachwianiu, to należy ze wszystkich sił przez stosowne postępowanie wzbudzić w nim ufność do ludzi, wiarę w Opatrzność Bożą i nadzieję w lepsze jutro. Trzeba wydobyć go z tej atmosfery przygnębienia i pesymizmu, rozpaczy i zwątpienia, które jest podatnym gruntem do grzechu i występku. Trzeba podtrzymać lub obudzić w nim iskrę otuchy, wzmocnić szacunek dla siebie, ochotę do życia i chęć szlachetnej i wytrwałej walki z trudnościami o lepszą przyszłość.

Należy wskazać, że niezawinione bezrobocie nie jest hańbą, nie uwłacza ludzkiej godności, jest raczej nieszczęściem i klęską społeczną i dlatego dotknięty nim zasługuje na współczucie i pomoc, a nie na pogardę.

Dla właściwego ustosunkowania się do bezrobotnych należy głęboko zastanowić się nad ich położeniem, poznać ich psychikę, zgłębić te tragiczne powikłania moralne, w których się znaleźli. Chodzi o znalezienie platformy zrozumienia tych nieszczęśliwych i porozumienia się z nimi, aby wskazać im w religii katolickiej źródło środków nadprzyrodzonych, przy pomocy których łatwiej zniosą doświadczenia życiowe. Należy ich pouczyć, że właśnie chrześcijaństwo nie tylko wyłómaczy im ich cierpienia i rzuci właściwe światło na ich los, ale też da im siłę do wytrwania i uczyni nieszczęście źródłem podniesienia duchownego i błogosławieństwa Bożego.

Te myśli należy zaszczerpieć do umysłów i serc bezrobotnych, aby stały się zasadą ich życia i siłą do pokonania trudności moralnych.

W religii zatem bezrobotni, jak i ci, którzy pragną im dopomóc, znajdują prawdziwe oparcie; bezrobotni moc nadprzyrodzoną do zniesienia swej niedoli, a inni silne pobudki dla swej dobroczynnej akcji. Ujęcie sprawy bezrobocia z punktu widzenia religijnego i ze stanowiska chrześcijańskiej miłości bliźniego nadaje jej wyższy — nadprzyrodzony charakter i głębsze — oraz silniejsze motywy.

Akcja duszpasterska winna uwzględnić w szczególności 1) Organizowanie specjalnych rekolekcyj dla bezrobotnych. Tematy nauk, sposoby przemawiania muszą być zastosowane do psychiki i poziomu słuchaczy w myśl poruszonych przez nas postulatów.

2) Pożądane jest przy tej okazji wcielanie chętnych z pośród bezrobotnych do szeregów Akcji katolickiej lub innych stowarzyszeń parafjalnych w celu roztoczenia nad nimi opieki.

3). Oddziaływanie masowe na bezrobotnych nie wystarczy. Koniecznym jest kontakt osobisty i oddziaływanie indywidualne. A więc należy odwiedzać bezrobotnych w ich mieszkaniach, choćby w suferenach i na poddaszach, podnosząc ich na duchu i w miarę możliwości wspierając. Niedawno spotkałem jednego z parafjan, bogatego ongiś przemysłowca. W ciągu jednego roku stracił wszystko. Cały jego majątek — dwie fabryki — wystawiono na licytację. Popadł on w zupełną desperację, która podsunęła mu myśl o samobójstwie. W rozterce duchowej, przed wykonaniem zamachu na życie — poszedł do kapłana. To go uratowało. Gdy spotkałem go potem ze wzruszeniem opowiadał o swej sytuacji i podkreślał, że tylko słowa kapłana i pociecha religii powstrzymała go od samobójstwa.

4). Należy bezrobotnych traktować wyrozumiale przy pobieraniu opłat kancelaryjnych.

5). Jednym z zasadniczych postulatów tego zagadnienia jest przeprowadzenie powszechnej akcji charytatywnej w parafji w myśl listu i instrukcji J. Em. ks. Kardynała. Zadaniem duszpasterza jest pobudzenie ofiarności i solidarności wśród wiernych, tak by cała parafja została przenikniętą tym duchem chrześcijań-

skiego miłosierdzia. Techniczną stronę tej sprawy omawia w sposób wyczerpujący wspomniana instrukcja.

Ważną częścią tej akcji dla bezrobotnych jest obok pomocy materialnej i moralnej uwzględnianie ich potrzeb duchowych i kulturalnych. (Zbieranie książek, gazet, urządzenie odczytów pogadanek przedstawię i t. p.).

6). Szczególny przedmiot troski duszpasterza winny stanowić dzieci i młodzież. Należy się nimi zaopiekować, organizując żłobki ochronki, przytułki, punkty odżywiania bursy etc.

Z naszych rozważań wynika, że duszpasterz nie spełni swego zadania w czasach dzisiejszych, gdy ograniczy się jedynie do głoszenia słowa Bożego i szafarstwa sakramentów. Jeśli nie będzie troszczył się przez rozwijanie akcji miłosierdzia chrześcijańskiego o los dotkniętych bezrobociem, to nie zapewni im odpowiednich warunków dla życia religijnego. Należy pamiętać, że same ubezpieczenia społeczne i zapomogi oraz czysto urzędowy sposób traktowania ludzi nie osiągają celu moralnego i wychowawczego. Nie wystarczy dać wsparcie, czy pieniądze; chodzi o ujęcie pedagogiczne tej sprawy, tak by pomoc materialna nie została źle użyta, a człowiek nie uległ wykołajeniu. Wspierając ciało, trzeba ratować zagrożoną duszę bezrobotnego w kryzysie materialnym i duchowym.

To zadanie może spełnić i spełnia tylko Kościół, którego powołaniem jest troska o dusze ludzkie.

W ten sposób akcja charytatywna Kościoła ochroni bezrobotnych od wykołajenia, występku oraz upadku na duchu i doda siły do przetrwania obecnej niedoli. Z uwagi więc na tę moralną wartość akcji dobroczynnej Kościoła, państwo powinno życzliwie się do niej odnosić, a nie hamować ją lub ograniczać. Funkcję państwa w tej dziedzinie nie zastąpią Kościoła. A więc należy się Jego pracy przychylność i poparcie.

Ks. Z. Wadolowski.

KAZNODZIEJA WOBEC DZISIEJSZEJ NERWOWOŚCI.

Jeden ze starszych kapłanów mówił mi przed kilkoma laty, iż nie wyobraża sobie dobrego kazania, gdy kapłan zrywa z utartym zwyczajem, jakim jest: wypowiedzenie motto z Pisma św., ogólny wstęp, zapowiedź, o czym będzie mowa, zwrot do wiernych i t. d. Nie możemy nie przyznać racji takiemu twierdzeniu, gdy weźmiemy pod uwagę dawne lata przedwojenne. Wtedy lud wiejski i miejski słuchał ze skupieniem słów kaznodziei. Wystarczył mu autorytet księdza. Nie zwracano wtedy uwagi na stale jednakową formę kazania, długość mowy, gdyż psychika ludzi przedwojennych inaczej była nastawiona, niż obecnie. Dziś pozostał wprawdzie ten sam człowiek, jeżeli chodzi o naturę ludzką, ogólnie wziętą. Jednakże innym się stał, gdy weźmiemy pod uwagę wytrzymałość nerwów i równowagę wewnętrzną.

Dziwny pośpiech, lęk przed jutrem, nieufność, obraźliwość, zniechęcenie do życia i t. d. — to wybitne cechy teraźniejszych nerwowych czasów.

Trudno i darmo, ale z takim nastrojem psychicznym musi się liczyć kaznodzieja, jeżeli chce naprawdę osiągnąć zamierzony skutek. To jeszcze nie znaczy, by obecnie kaznodzieja całkowicie zrywał z utartym dawnym szablonem. Musi być pod tym względem dobrym obserwatorem i wyczuć, kiedy i jak ma rozpocząć kazanie. Każdy przyzna, że deprymująco działa na mówcę i pożytku zamierzonego kazanie nie przyniesie, gdy słyhać szmery i widać ludzi wychodzących z kościoła w wielkich miastach, a na wsi tłumnie zgromadzonych na cmentarzu w czasie przemówienia.

Kaznodzieja obecnych czasów musi w taki ton uderzyć i takich dobrać słów, by odrazu zjednął sobie słuchaczy. Pastorzy protestancy radzą sobie w ten sposób, iż uprzednio każą zamknąć wszystkie wejścia, prowadzące do zboru. W świątyniach katolickich przynajmniej w Polsce takiego zwyczaju niema i sądzę, nie będzie.

Mam przed sobą przemówienie ks. Lipperta, wygłoszone w Monachjum w r. 1922 p.t. „O potrzebie i pożądanym Boga i religji“. Kaznodzieja odrazu zaciekawia słuchaczy, rozpoczynając temi słowy: „Wszyscy jesteśmy dziećmi Kościoła, jesteśmy jednak także dziećmi wieku, dziećmi współczesnego świata, obciążeni piętnem dzisiejszego człowieczeństwa. Prąd tęsknoty i nadziei, przed radości i smutku, który przenika świat cały, porusza też naszą duszę, duszę głodującej, umęczonej, dzisiejszej ludzkości“... Taki momentalny, silny i ciekawy zwrot kaznodziei może zelektryzować słuchaczy i przykuć ich uwagę, powstrzymując wyładowanie swych przedwcześnie zmęczonych nerwów. Mamy nadzieję, że wtedy słuchacze zaciekawieni, pozostaną na swych miejscach.

Kaznodzieja więc, który potrafi odrazu zainteresować swych słuchaczy, słuchaczy niecierpliwych, gdyż takimi bezwiednie wszyscy jesteśmy, wiele dokona. Dawniej czekali wierni cierpliwie końca przemówienia i sądzili z całości mowy, dziś — albo wierni zaraz na początku przemówienia osądzają, czy warto słuchać, albo też odrazu, prawie zniechęca się do kaznodziei i jego mowy, a jeżeli nie wychodzą, to może dlatego, że trudno im wyjść lub biorą pod uwagę kwestję dobrego wychowania.

Ks. W. R.

SIÓDMY CZŁONEK ZARZĄDU W S.M.P.

Zyczeniem Warszawskiego Związku Młodzieży Polskiej przy Zrzeszeniu Patronatów Młodzieży jest, aby we wszystkich Kołach Katolickiej Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Męskiej obok Księdza Proboszcza — Profektora występowali czynnie druchna zelatorka i druch zelator.

Ks. Proboszcz, jako protektor wszystkich katolickich organizacji na terenie swej parafji, z urzędu jest powołany do duszpaństwa wśród młodzieży.

Druchna zelatorka i druh zelator mają być przedłużeniem ramienia Ks. Proboszcza — Protektora na terenie S. M. P. „którzy z wyboru mają pomagać ks. Protektorowi, jako apostołowie świeccy, w rozszerzaniu Królestwa Chrystusowego, tam, gdzie Bóg ich postawił, mianowicie wśród młodzieży pozaszkolnej.

Otóż zadaniem druchny zelatorki i druha zelatora będzie:

1. Propaganda a) dużych rekolekcyj parafjalnych otwartych dla młodzieży żeńskiej, wzgl. męskiej w wieku pozaszkolnym, b) małych rekolekcyj zamkniętych dla bardziej zaawansowanych członków S. M. P.; 2. propaganda w zorganizowaniu Związkowych pielgrzymek: a) na Jasną Górę, b) do Ostrej Bramy, c) do Piekark (na Śląsku), d) do Lewiczyna, e) do Pieczysk, f) do Rokitna; 3. założenie kółek: a) eucharystycznego, b) marjologicznego, c) misyjnego, d) abstynenckiego, e) dobroczynnego, 4. Rozbudzanie życia religijnego w S. M. P.: a) przez wprowadzenie w czyn praktyk religijnych podczas uroczystości Bożego Ciała, Adoracji 40-godzinnego nabożeństwa, w Wielkim Poście, — Straż przy Grobie Chrystusa Pana, Komunja św. w pierwsze piątki miesiąca, udział w nabożeństwach do Serca Pana Jezusa, w dniu święta Chrystusa Króla, Gorzkie żale, Droga Krzyżowa, Godzinki o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, nabożeństwa majowe, nabożeństwa różańcowe, nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące; b) przez uczczenie: Najświętszej Maryi Panny, Patronki S. M. P. Z: w dniu „Święta Druchen“ (czwarta niedziela maja), św. Stanisława Kostki, Patrona S. M. P. M., w dniu „Święta Młodzieży“ — (pierwsza niedziela po 13 listopada), św. Franciszka z Assyżu, Patrona Akcji Katolickiej (4 października), św. Jana Chrzyciela, Patrona abstynentów (24 czerwca) — Kółko abstynenckie, Młodzianków (28 grudnia) — Kółko misyjne, św. Cecylii (22 listopada) — Kółko śpiewacze, św. Benedykta z Nursji (21 marca) — zespoły przysposobienia rolniczego młodzieży; c) przez majenie i strojenie krzyżów przydrożnych, figur i obrazów Matki Boskiej, oraz fundowanie i stawianie przez S. M. P. figur świętych i krzyżów; d) zelatorka i zelator starają się, by S. M. P. żeńskie miało pod swoją opieką ołtarz w kościele parafjalnym Matki Najświętszej, zaś S. M. P. męskie — ołtarz św. Stanisława Kostki; e) druchna zelatorka troszczy się, by w miesiącu maju, poświęconym czci Matki Najświętszej był grany hejnał rano i wieczorem, druh zelator zaś ma staranie, aby hejnał był grany w okresie „Święta Młodzieży“; f) pranie bielizny kościelnej, pomoc w sprzątaniu kościoła; g) dzwonięcie przez druhów: w czwartek — godz. 8 wieczorem (Pan Jezus w Ogrójcu), w piątek — godz. 3 po poł. (Pan Jezus umiera na krzyżu).

Ponadto druchna zelatorka i druh zelator strają się wytłumaczyć młodzieży konieczność częstszej spowiedzi i Komunji św.

niż kwartalna, przez dostarczanie odpowiedniej literatury, muszą przekonać druchny i druhów, że młodzież S. M. P. to Rycerze Chrystusowej Polski, którzy świadomie dążą do pogłębiania wiadomości religijnych, którzy muszą mieć nastawienie katolickie, którzy, będąc u źródła łaski, muszą przystąpić do planowego czynu katolickiego. Młodzież S. M. P., musi żyć pełnią życia katolickiego, młodzież S.M.P. musi nosić Chrystusa w sercu, młodzież S. M. P. musi to Królestwo Chrystusowe chętnie i otwarcie szerzyć tam, gdzie ją Bóg postawił.

Urząd zelatorki i zelatora jest trudny i ważny. S. M. P., przy wyborze powinno zwracać uwagę na odpowiednie nastawienie druchny kandydatki lub druha kandydata, oraz na ich dobrą chęć.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu należy najdzielniejszej druchnie, względnie druhowi powierzyć to zaszczytne stanowisko.

UWAGA: Związek powołał do życia referat wychowania religijno-moralnego, który będzie służył S.M.P. wszelkiemi radami; pozatem utworzy się przy Związku bibliotekę dzieł religijnych, z której będą korzystać druchny zelatorki i druhowie zelatorzy.

Es—em—pe. (S. M. P.)

Es—em—pe, Es—em—pe,

Co litery znaczą te?

A kto nie wie, niech się dowie,

To jest Polski pogotowie,

To drużyna jest młodzieży,

Co w narodu wielkość wierzy.

Es—em—pe, Es—em—pe,

Czego ono od nas chce?

A kto nie wie, niech się dowie,

Chce, by w duszach było zdrowie,

W sercach wiara, w rękach siła,

A z ócz radość zawsze biła.

Es—em—pe, Es—em—pe,

Jakie są odznaki twe?

A kto nie wie, niech się dowie,

Przekazali nam ojcowie,

Godła wielkie, pełne chwały:

Krzyż i polski Orzeł Biały.

REFLEKSJE PAŹDZIERNIKOWE.

W książce p. t. „Porządek nabożeństw dodatkowych w Archidiecezji Warszawskiej“ na str. 56 znajduje się następująca instrukcja: „przez cały październik odmawia się codziennie Różaniec rano podczas Mszy św.“ W praktyce jednak zastosowanie się na większych parafjach do tej instrukcji nastęrcza pewne trudności. Ranobowiem bardzo mało ludzi przychodzi do Kościoła. I nic dziwnego.

Wszak rano część dzieci idzie do szkoły, dorośli zaś zajęci są w tym czasie, siewem, kopaniem okopowych, zbiorem resztek z pola, pracą koło inwentarza, i t. p. Wieczorem natomiast warunki życia wiejskiego pozwalają na pójście do Kościoła. Inwentarz jest już w oborze, na polu prace ukończone, dzieci w domu. To też starsi przed kolacją około 6 lub 7 godziny mogą oderwać się od zajęć i przyjść na Różaniec. Z własnego doświadczenia wiem, że wieczorowe nabożeństwa w październiku bardzo udają się. W roku bieżącym „na próbę“ ogłosiłem parafjanom, że różaniec będzie odmawiany o 6½ godz., wobec tego, że w poprzednich latach rano nie udawało się nabożeństwo. Nie zachęcałem bardzo, byłem nawet przekonany, że próba nie uda się.

Zdziwiłem się jednak, gdy 1 października zobaczyłem w Kościele około 50 osób; liczba ta nie zmniejszyła się, ale owszem powiększyła się i bardzo często — szczególnie w wieczory pogodne, księżycowe dochodziła do 100, 150 osób. Przeważali z wioski kościelnej, ale przychodzili i z wiosek odległych. Mówiłem im krótkie nauki, nieraz dawałem komentarz do tajemnic różańcowych. Zainteresowanie było duże i pożytek nie mały. Myślę że łatwo będzie w każdej wiejskiej parafii zastosować się do instrukcji, zawartej w powyżej wymienionej książce w uwadze na 3 str. 61, ale w tak uzupelnionej formie: „Odrabiać należy codziennie wieczorem różaniec po miastach i po wsiach przez cały m. październik.

Ks. Kuziemski.

KRONIKA.

Czynności Jego Eminencji Arcypasterza. Dnia 17/X o godz. 4 po poł. J. Em. w towarzystwie J. E. Ks. Biskupa Galla obejrzał na Targówku plac pod budowę nowego kościoła parafjalnego.

Dnia 20/X o godz. 6 w. J. Em. odbył sesję z księżmi profesorami wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Dnia 8/XI o godz. 10 r. J. Em. poświęcił nowy kościółek w Strudze i odprawił tam Mszę św.

Dnia 10/XI J. Em. brał udział w posiedzeniu Komisji Prawnej Episkopatu.

Dnia 11/XI o godz. 10 r. J. Em. odprawił w katedrze Mszę św.

Dnia 12/XI o godz. 4 po poł. J. Em. w asystencji J. E. Ks. Biskupa Galla dokonał w kościele św. Anny przy ul. Bonifraterskiej poświęcenia ołtarza, wzniesionego ku czci św. Wincentego w Paulo, poczem wygłosił naukę do zebranych Sióstr Miło-

sierdzia, pracujących przy miejscowym szpitalu św. Jana Bożego, oraz udzielił obecnym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Następnie Najdostojniejszy Arcypasterz udał się do mieszkania Sióstr Szarytek, w celu złożenia życzeń i udzielenia błogosławieństwa Siostrze Miłosierdzia Emilji Anders, obchodzącej w tym roku pięćdziesięciolecie powołania zakonnego i pracy samarytańskiej na terenie stolicy.

Dnia 14/XI o godz. 10 r. J. Em. odprawił w katedrze Msze św. za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Dnia 15/XI o godz. 5 po poł. J. Em. był w Seminarjum Duchownem na akademji, urządzonej ku czci św. Stanisława Kostki, którą zagaił alumn Adam Szczepański, referat zaś, na temat „Pierwiastek ludzki w świętości Stanisława Kostki“, wygłosił alumn Tadeusz Kozłowski.

Dnia 19/XI o godz. 8 r. J. Em. odprawił Msze św. w kaplicy SS. Elżbietanek na Mokotowie.

Poświęcenie kościółka w Strudze. Dnia 8/XI r. b. J. Em. Najdostojniejszy Arcypasterz, w asyście Ks. Kan. Kobylińskiego, dziekana radzyńskiego i innych księży, poświęcił w Strudze kościółek, należący do zakładu wychowawczego dla sierot chłopców. Po ceremonji poświęcenia Ks. Antoni Puławski, założyciel Zakładu, podziękował w serdecznych słowach J. Em. Ks. Kardynałowi za to, że przed czterema laty zachęcił go do pracy dla dobra sierót, udzielając mu swego błogosławieństwa na pełną trudę, ale dobrą sprawę.

Jego Eminencja w swem przemówieniu podkreślił wielką ofiarność założyciela i dobroć jego kapłańskiego serca, litującego się nad niedolą sierót. Wskazał również na ideał, jaki powinien przyświecać w wychowaniu młodych pokoleń, które mają żyć dla lepszej Polski, niż dzisiejsza, i dla chwały Bożej.

Potem J. Em. Ks. Kardynał odprawił Msze św. i udzielił błogosławieństwa obecnym na nabożeństwie, licznie zebranemu ludowi z okolicy i przeszło dwustu sierotom, wychowankom zakładu.

Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu. W dniu 1 b. m. odbyła się w Warszawie Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu, w której wzięli udział Ks. Ks. Kardynałowie, Ks. Ks. Arcybiskupi i kilku Ks. Ks. Biskupów. Konferencja obradowała nad sprawami, które zajmują obecnie powszechną uwagę w Polsce, a dotyczą bardzo ważnych zagadnień z dziedziny religijnej, moralnej i dobroczynnej. Ujawnione projekty ustawy małżeńskiej i kodeksu karnego wymagają odpowiedniego oświetlenia i napiętnowania ze strony przedstawicieli Kościoła oraz poinformowania społeczeństwa o zgubnych przepisach, jakie wzmiankowane projekty zawierają.

Episkopat postanowił zająć zdecydowane stanowisko w tych kwestjach. Nadto powziął postanowienia co do akcji dobroczynnej, którą Episkopat w myśl swoich uchwał z dnia 7-go lipca r. b. prowadzi, a która napotyka niejednokrotnie na przeszkody ze strony czynników administracyjnych. Omawiano jeszcze sprawy dotyczące nauki religiji w szkołach i inne.

W obronie Sakramentu Małżeństwa. Opinia katolicka Polski została głęboko poruszona projektem prawa małżeńskiego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną. Obecność ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego na odczycie o nowym projekcie, wygłoszonym przez referenta Komisji Kodyfikacyjnej, p. Lutońskiego, wywołała słuszne obawy co do stanowiska w powyższej sprawie ze strony władz rządowych.

Kapituła metropolitalna warszawska, mając na uwadze niezwykle niebezpieczeństwa, grożące Polsce ze strony projektu małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej, wystosowała memoriał na ręce J. Em. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego, w którym czytamy m. in.

„Będąc przejęci głęboką troską o los i przyszłość małżeństw i rodzin katolickich w naszym kraju, członkowie Kapituły Metropolitalnej na posiedzeniu plenarnem, odbytem w dniu 10 b. m. postanowili jednomyślnie zwrócić się z gorącą i pokorną prośbą do Waszej Eminencji, aby raczył rozważyć, czy nie byłoby wskazaniem ogłosić odezwę do Duchowieństwa oraz do kierowników Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej z wezwaniem do rozpoczęcia energicznej pracy obronnej, zmierzającej w pierwszym rzędzie do uświadomienia ludu wiejskiego i miejskiego o niebezpieczeństwie zagrażającym rodzinie i małżeństwu“.

Niedziela misyjna w Warszawskim Seminarjum Duchownem. Tegoroczny „Dzień misyjny“ wypadł z niezwykłą jak dotąd uroczystością. Głównym punktem obchodu była podniosła Akademia, urządzona staraniem Koła Misyjnego alumnów. W bardzo treściwym i gruntownym referacie na temat „Misje katolickie w Syrii i Palestynie“ ks. prof. dr. E. Dąbrowski naszkicował dzieje polityczne tych terenów, będących kolebką chrystjanizmu, współczesny stan islamizmu wśród arabów fellachów jak i beduinów, oraz stałe i wytrwałe zabiegi Kościoła o nawrócenie ludności miejscowej, poczynawszy od pierwszej wyprawy misyjnej św. Franciszka w w. XIII aż do chwili obecnej, kiedy to w Syrii i Palestynie pracuje 30 katolickich kongregacji zakonnych europejskich i tubylczych z patriarchatem jerozolimskim od r. 1847 na czele. Warstwy inteligencji i pogłębienie religijne wyrabiają uniwersytet katolicki w Beyrucie, prowadzony przez Ks.Ks. Jezuitów. Głębokiem wzruszeniem i zapalem przeniknęło obecnych barwnie i mocne odmalowanie przez referenta nieśmiertelnej młodości Kościoła, przejawiającej się w jego akcji i postępie misyjnym, a od-

świeżającej się w męczeńskiej krwi apostołów wiary prawdziwej. Część wokalną-muzyczną akademji wykonał chór i orkiestra alumnów. Na zakończenie ks. Regens H. Fiatowski wyraził swą radość z tego, że idea misyjna wśród alumnów zyskuje coraz więcej na znajomości i ukochaniu.

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH I OFIAR, NADESŁANYCH DO DYREKCJI ARCHIDIECEZJALNEJ W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU R. B.

Kościoły-Warszawa: Chrystusa-Króla — Ks.Ks. Pallotyni — zł. 814 gr. 53; członkowie: zelatorka W. Balcerzak — zł. 15 gr. 60; Natalja Iłska — zł. 2 gr. 60; Irena Jurgielewicz — zł. 2 gr. 60; Wiktorja Bem — zł. 2 gr. 60; Anna Żółtkowicz — zł. 2 gr. 60; Biuro K. A. P. — zł. 2 gr. 60; J. Gostyńska — zł. 2; Apolonja Fabryczewska, dla trędowatych — zł. 5; Pracownicy firmy „Ad Astra” — zł. 5; M. Krajevska — zł. 5; Parafje: zł. 250 (wpłacone w dn. 28 lipca 1931 d); Kutno zł. 100; Łanięta zł. 60; Mińsk-Mazowiecki, S. Teresa Helman — zł. 20 gr. 80.

Tacka z niedzieli misyjnej dn. 18/X. 1931 r. Warszawa-parafje: św. Józafata — zł. 50; św. Jana-Katedra — zł. 108 gr. 50; św. Andrzeja — zł. 164; św. Stanisława — zł. 58; Bożego Ciała — zł. 20; Serca Marji — zł. 50; Wszystkich Świętych — zł. 100; Bazylika Serca Jezusowego, Ks.Ks. Salezjanie — zł. 181 gr. 60. **Kościoły:** Imienia Jezus przy ul. Moniuszki — zł. 126 gr. 31; Nawiedzenia N. M. Panny — zł. 81 gr. 84; św. Wincentego na Bródnie — zł. 110; św. Krzyża — zł. 365; Karmelitów — zł. 221 gr. 50; Św. Rodziny, Ks.Ks. Salezjanie — zł. 265 gr. 30; OO. Jezuitów — zł. 230; OO. Franciszkanów — zł. 60; św. Bonifacego — zł. 42, św. Michała — zł. 277; Chrystusa-Króla na Pradze — zł. 42 gr. 45; św. Augustyna — zł. 180; SS. Wizytek — zł. 30; św. Anny — zł. 90; Narodzenia N. M. P. — zł. 92; św. Jana Bożego — zł. 20; św. Marcina — zł. 50; OO. Redemptorystów — zł. 362; Kaplice: Opatrzności Bożej — zł. 25; Tow. Dobroczynności — zł. 34; Rodzina Marji — zł. 80; przy ul. Litewskiej, Ks.Ks. Salezjanie — zł. 109 gr. 52; Przemienienia Pańskiego — zł. 100; zakładu im. Mańkowskich — zł. 20; szpitala Dzieciątka Jezus — zł. 75; „Przytulisko” — zł. 24 gr. 55; Paralityków przy ulicy Belwederskiej — zł. 92 gr. 10; na Marymoncie — zł. 68 gr. 10; Szpitalna przy ul. Złotej — zł. 15; Parafje: Chotomów — zł. 63 gr. 20; Żelazna — zł. 30; Młodzieszyn — zł. 28; Pustelnik — zł. 25; Żychlin zł. 70; Wieliszew — zł. 44; Wilanów, z akademji — zł. 16 gr. 30; Jabłonna — zł. 15; Otwock — zł. 62 gr. 90; Leoncin — zł. 33 gr. 50; kapl. „Uzdrowiska” w Otwocku — zł. 36 gr. 37; Radość — zł. 45; Babice — zł. 75; Jadów — zł. 32; Krośniewice — zł. 38; Okuniew (z dn. 19/X. 1930 r.) — zł. 30; Okuniew — zł. 35; kapl.

w Kostowcu — zł. 30; Słomczyn — zł. 20; Cielądz — zł. 16 gr. 20; Piaseczno — zł. 60; Piaseczno, od rodziny Nalewczyńskich — zł. 5; Długa Kościelna — zł. 10.

Z puszek: Kościół św. Jana Bożego — zł. 60.

Ofiary na powodzian w Chinach: Chotomów, bezimienne — zł. 20.

Różne: Ofiary na misje. Gronowo, A. Marcinkowski, pierścienek złoty; Ząbkowice, St. Tabaczyński, obrączka złota jubileuszowa; Warszawa: W. Balcerzak 4 oznaki dla członków — zł. 1 gr. 40; Związek misyjny św. Dzieciństwa przy parafji P. Marji, 5 oznak — zł. 2 gr. 65; A. Fabryczewska — 3 różańce; Żolibórz urzęd. — 16 medalików, książeczka do nabożeństwa; A. Golbergowa, 1 oznaka — gr. 35; bezimienne — pocztowe znaczki zużyte; Ks. Ant. Fijałkowski, 1 oznaka — zł. 1 gr. 50; J. Gostyńska — pocztowe znaczki zużyte; M. Krajewska — pocztowe znaczki zużyte; Łucja Kilmanowa — bilon miedziany; Ks. Dankowski, 1 broszura „Orzeczenia papieskie” — zł. 1 gr. 70; Ks. Ant. Fijałkowski, 20 oznak — zł. 9 gr. 70; Szkoła w Jabłonie Legionowej — stanjol; Parafja Pustelnik — bielizna zużyta, trzy serwetki i bilon miedziany; Kutno, szkoła gimnazjalna im. St. Dąbrowskiego — stanjol i zużyte znaczki; Dekanat kutnowski, par. Nowe — 1400 znaczków pocztowych zużytych.

Na katechistów: OO. Redemptoryści — zł. 95; Koło Misyjne Alumnów Seminarjum Duchownego — zł. 18 gr. 95.

Dzieło św. Piotra Apostoła; Warszawa. Zelatorka W. Balcerzak — zł. 6; W. Nowicka — zł. 1; F. Sieniarska — zł. 10; Koło pań Katechetek na utrzymanie seminarzysty — zł. 50; J. Gostyńska — zł. 1; Natalja Iłska — gr. 50; Irena Jurgielewicz — zł. 1; Biuro K. A. P. — zł. 1; Wiktorja Bem — zł. 1; Anna Żółtkowicz — zł. 1.

Papieskie Dzieło św. Dzieciństwa P. Jezusa: składki członkowskie w miesiącu październiku r. b. Warszawa: Związek Misyjny św. Dzieciństwa przy par. Pany Marji, ks. Stan. — zł. 9 gr. 60; 20 kart wpisowych — zł. 1 gr. 20; Hania Zamecka — zł. 1 gr. 40; Szkoły: Falenica i Anin Nr. 1, za 100 egz. kart wpisowych — zł. 6; Mszczonów, Ks. Figat, w poczet rach. 300 egz. kart wpisowych — zł. 10; Chotomów, 20 kart wpisowych — zł. 1 gr. 20; Kutno, Ks. Ciechanowski, 100 egz. kart wpisowych — zł. 6.

Ks. Alfons Trepkowski

Dyrektor Archidiecezjalny Związków Misyjnych

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Redaktor i wydawca: *Ks. Dr. Remigjusz Dąbrowski.*

Cenokami Drukarni Archidiecezjalnej Warszawa, Krak.-Przedmieście 71.

DOM HANDLOWY
WACŁAW RAGO i S-ka

Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 54

Gmach Seminarjum Metropolitalnego

Za przysiężony dostawca poleca gwarantowanej czystości

WINA MSZALNE

Zakład artystyczno-cyzelarsko-grawerski
W. Gontarczyk

Warszawa, Miodowa 19. Telefon 721-84

Pałac Arcybiskupi

Wykonywa wszelkie precyzyjne roboty
kościelne w brzozie, srebrze i złocie.

Jedyna Najstarsza Polska
ODLEWNIĄ DZWONÓW

BŁ FELCZYŃSKICH

W KAŁUSZU

ul. Króla Jana Sobieskiego L. 25.



Ceny najniższe.

Splata ratami.

Dostarcza dzwony wszelkich rozmiarów i tonów według najnowszych szablonów francuskich.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony.

Wykonuje kompletne żelazne dzwonnice.

Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

GOTOWE UBIORY KOŚCIELNE

Materje kościelne i sztandarowe oraz wszelkie przybory

POLECA

T. STRAKACZ i Syn WARSZAWA
Kapucyńska 1.

Artystycznie wykonywa

Chorągwie i sztandary i wszelkie korporacyjne

Wykonanie solidne.

kościelne
Ceny najniższe.

PRACOWNIA ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKA

K. R. KOZIŃSKIEGO

ul. Powązkowska Nr. 26 (18 i 76)—Domy własne

przy budce tramwajów elektrycznych.

Warszawa

Konto czekowe P. K. O. Nr. 12-282.

Tel. 696-52.

ROBOTY KOŚCIELNE: Kazalnice, Ołtarze, Chrzestelnice, Kroplelnice i pomniki ścienne

POMNIKI z GRANITU, MARMURKU i PIASKOWCA.

BUDOWA GROBÓW ROBOTY BUDOWLANE.

NA DOGODNYCH WARUNKACH.]